Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, sobota 25 lutego 1933 Nr. 56

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.688
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie i politechnice we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Lwów. 23. 2. (T) W dniu dzisiejszym urządziła młodzież obwiepolska na politechnice lwowskiej demonstracje w związku z uchwaloną przez Sejm ustawą o szkołach akademickich. Doszło do awantur między obwiepolakami a młodzieżą demokratyczną w czasie których kilku studentów zostało rannych.

Policja interwenjowała. Rektor politechniki zarządził zawieszenie wykładów, to samo uczynił rektor uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Charakterystycznem jest, że w czasie demonstracji niesiono kukłę ministra oświaty, ubraną w strój ortodoksyjny żydowski.

Dyktatura Hitlera - to nowa wojna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Paryż, 23. 2. (B). Dawny premjer Herriot zajmuje się w „Ere Nouvelle" sytuacją w Niemczech i dochodzi do wniosku, że Hitler dąży do bezwzględnej dyktatury, posługując się środkami gwałtu. Brutalność obecnego reżimu ma jednak jedną dobrą stronę: doprowadzi niewątpliwie w Niemczech do zrozumienia konieczności zjednoczenia całej opozycji. Jedno jest pewne: dyktatura Hitlera w Niemczech oznacza nową wojnę.

Także Leon Blum zajmuje się w „Populaire" rozwojem wypadków w Niemczech i wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie w Europie środkowej przedstawiają Niemcy hitlerowskie. Blum zauważa, że hitleryzm niemiecki przedstawia dla Polski i Rosji sowieckiej większe niebezpieczeństwo aniżeli dla Francji. Leon Blum nawołuje całą klasę robotniczą do poparcia swych towarzyszów niemieckich wszelkiemi środkami w walce przeciw terorowi rządu Hitlera.

Senat francuski nie godzi się na redukcję budżetu wojskowego

Wbrew uchwale Izby i życzeniu rządu

(-) Paryż, 23. 2. (B). Wbrew uchwale Izby i wbrew życzeniu rządu francuskiego senat odrzucił redukcję budżetu wojskowego 170 głosami przeciw 133, dokonując jedynie symbolicznej obniżki kredytów wojskowych o tysiąc franków.

W dyskusji, jaka poprzedziła głosowanie senato Millerand oświadczył, że sytuacja obecna nie pozwala na żadne redukcje wydatków potrzebnych na obronę narodową. Zwrócił się przy tej sposobności przeciw dalszym ustępstwom względem Niemiec.

Przewodniczący komisji marynarki wojennej senatu zastrzegł się przeciw redukcji kredytów na flotę w chwili gdy sąsiedzi Niemiec budują nowe okręty wojenne.

Przewodniczący komisji lotniczej wskazał na doniosłe znaczenie lotnictwa na wypadek wojny, podkreślając dążność Niemiec i Włoch do rozbudowy lotnictwa.

Także przewodniczący komisji wojskowej senatu wypowiedział się przeciw redukcji wydatków wojskowych podkreślając, że konferencja rozbrojeniowa może doprowadzić do redukcji zbrojeń tylko w wypadku zorganizowania stałej kontroli międzynarodowej.

Premjer i minister wojny Daladier wskazywał, że proponowane przez rząd redukcje wydatków nie wpłyną na osłabienie zdolności obrony narodowej. Obecna sytuacja nie daje zresztą powodów do obaw o bezpieczeństwo kraju. Francja zdolna jest poza tem przeciwstawić się wszelkim ewentualnościom. Jako najważniejsze zadanie swego rządu uważa Daladier dążność do zapewnienia pokoju, kontrolowanego i gwarantowanego rozbrojenia. Zanim jednak to wszystko zostanie osiągnięte, muszą być przedsięwzięte wszelkie kroki, zapewniające Francji pozostanie wolnym narodem.

„Pełny sezon" w fabrykach amunicji

Praca wre dniem i nocą

(!) Londyn, 23. 2. (L) Wedle „Daily Express" angielska fabryka broni Vickers pracuje dzień i noc, aby sprostać zamówieniom japońskim na broń i amunicję, specjalnie zaś na granaty. Dziennik zauważa że wielkie zamówienia poczynił także u Vickersa rząd syjamski.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Termin XVIII. Kongresu jeszcze niepewny

(:) Berlin. 23. 2. ŻAT. Leo Motzkin zakomunikował ŻATnej, że zgodnie z uchwałą Egzekutywy Syjońskiej i prezydjum A. C. XVIII. Kongres Syjoński otwarty będzie w Karlsbadzie 8. a nie 18 sierpnia. Uchwała może jednak ulec jeszcze zmianie zarówno odnośnie do terminu, jak i miejsca. Możliwem jest, że kongres odbędzie się w Bazylei. Uchwały ostateczne zapadną po zasięgnięciu opinji przywódców amerykańskiego sjonizmu.

Napad wyrostków arabskich na emira Abdullę

(:) Jerozolima. 23. 2. ŻAT. W drodze powrotnej z Jerozolimy, gdzie emir Abdulla bawił na zaproszenie Wysokiego Komisarza, został on napadnięty przez zorganizowaną grupę podburzonej młodzieży szkolnej. Uczniowie wybili szyby w aucie emira, on sam nie doznał szwanku. Pięciu młodocianych Arabów aresztowano.

Groźny stan zdrowia burmistrza Czermaka

(:) Miami 23. 2. PAT. Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, że życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Ponad 6 miljonów bezrobotnych w Niemczech!

(!) Berlin, 23. 2. (B) W dniu 15 bm. liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 6.047 tysięcy osób.

Prof. Jessner ustępuje

(:) Berlin. 23. 2. ŻAT. Słynny reżyser, prof. Leopold Jessner, który w ciągu lat 13 był kierownikiem państwowych teatrów w Berlinie, z końcem marca definitywnie opuszcza swoje stanowisko. Jak wiadomo, przeciwko Jessnerowi narodowi socjaliści od dłuższego czasu prowadzą gwałtowną kampanję.

Aeroplany japońskie bombardują

(:) Pekin. 23. 2. PAT. Aeroplany japońskie zbombardowały Nan-Ling, Pei-Piao i Czao-Yang. Japończycy kierują wojska w kierunku kolei, prowadzącej do Nan-Ling. Oddziały wojsk, które znajdowały się dotychczas w Sui-Czung, na wschód od granicy Dżehol, zostały skierowane na zachód.

Trójprzymierze dyktatorów...

(Th) Problem na dysertację doktorską: Czy istnieje pakt przymierza, łączący Niemcy, Włochy i Węgry? Odpowiedź spekulacyjna: Oczywista, że istnieje, skoro wszystkie trzy zainteresowane gabinety zaprzeczają jego istnieniu. Taka już jest psychologja oficjalnych zaprzeczeń: one potwierdzają i nawet chcą potwierdzić to, co zaprzeczają, względnie udawają, że zaprzeczają. Oto wnioskowanie słuszne, polegające też na doświadczeniu.

Istnieje tedy niewątpliwie takie nowe trójprzymierze, zapewne nie tyle państw, ile owych mocarzy, którzy jako dyktatorzy rządzą i trzęsą temi państwami. Panowie Horthy, Mussolini i Hitler złączyli się, popierwsze, by naprawić rzekome krzywdy, jakie ich państwom wyrządzono, a podrugie, by ponownie sięgnąć po hegemonję, która się niemal w ostatniej chwili przed samą realizacją wyśliznęła z rąk jednemu z tych państw — Niemcom. Można to przymierze nazywać aliansem malkotentów i ambitnych, przyczem w jednym wypadku niezadowolenie i gniewanie się na cały świat służy tylko jako podniecenie ambicji.

Albowiem — nikt objektywnie nie przyzna, że Włochom stała się krzywda po wojnie światowej. Nie jest może tak ponętnym tematem roztrząsać efektywną wartość bojową, jaką przystąpienie Włoch do koalicji podczas wojny światowej istotnie miało. Dla laika jest jasnem jedynie to, co wolnem okiem dostrzec może, a wolnem okiem widziało się cały szereg klęsk włoskich, a nie widziało się żadnego nawet nawpół tylko rozstrzygającego zwycięstwa. Wobec tego koalicja też powiększyła po wojnie Włochy tylko o takie terytorja, które odebrano Austrji, ale nie kwapiono się przydzielić Włochom kolonij, na które oko miała Anglja czy Francja. Niezaprzeczonym faktem jednak jest, że Włochy wyszły z wojny światowej, w której jednostronnie zerwały obowiązujący je uroczysty pakt, mocno powiększone i wzmocnione. Przedewszystkiem usunięto im z drogi — badaj-że już na wieki — to wielkie mocarstwo, które mogło im każdej chwili stać się niewygodnem, a które też miało oko na niejedną połać ziemi włoskiej. Dzisiejszej Austrji niema się już co bać, a wyrwane starej Austrji pasy ziemi, nawet rdzennie niemieckie, można już traktować jako pokarm, gotowy do strawienia. Taką sytuację stworzyła wojna dla Włoch, a świat myślał i myśli, że to jest niezmiernie korzystne położenie, z którego one powinne być całkowicie zadowolone. Tego zadowolenia jednak nie ma. A faszyzm podnieca to niezadowolenie do stopnia narodowego wrzenia, bo taki stan psychiczny narodu gwarantuje faszyzmowi władzę na długi szereg lat.

Na tych bodaj przesłankach psychicznych buduje Mussolini konsekwentnie swoją politykę zagraniczną, która ma stale swoje ostrze skierowane w samo serce Francji i szuka sobie tam swoich sprzymierzeńców, gdzie istnieje jakieś nastawienie antyfrancuskie. Naturalnym sojusznikiem włoskim są tedy Niemcy i do nich też Mussolini stale i konsekwentnie wyciąga rękę. Nie w ten sposób, ażeby sam się starał na własnym gruncie udobruchać Niemcy przez załagodzenie procesu wynaradawiającego na zabranym odcinku Tyrolu. Takich ofiar faszyzm nie lubi składać — faszyzm lubi płacić z obcej kieszeni, a nigdy nie z własnej. Mussolini tylko zachęca Niemcy do przeciwstawienia się Francji, ukazując im zdaleka swoją pomoc, niewiadomo do jakiego wysiłku, dochodzącą.

Niemcy stresemannowskie i postresemannowskie — t. zn. jak długo jeszcze miały kolor przez tego polityka nałożony — nie bardzo wierzyły w pomoc Mussoliniego i szukały porozumienia wprost z Francją. Dziś nie ulega już wątpliwości, że ten kierunek polityczny był dla pobitych Niemiec niezmiernie korzystny. W stosunkowo krótkim czasie dźwignęły się Niemcy z poniżenia klęski i doszły niemal do pełnej potęgi wielkiego mocarstwa. Gdyby dalej szły po tej linji, to po niedługim czasie byłyby miały wszystkie rany zupełnie zagojone. Ale cóż — kiedy taka polityka nie może być hałaśliwa, nie może być podniecająca, nie może być oślepiająca. A to znaczy: Dyktatura nie może się taką polityką wyżywić, bo musiałaby umrzeć z głodu i schudnąć przy tak delikatnym pokarmie. Sojusz z Włochami przy równoczesnem rzucaniu rękawicy Francji — to jest polityka właściwa nietylko samemu Hitlerowi, ale już jego bezpośrednim poprzednikom, którzy się od niego różnią nie w samej istocie nacjonalistycznej polityki, ile raczej w akcencie, jaki się na dążenia odwetowe kładło. Dojrzale do sojuszu, skierowanego wyraźnie przeciw Francji, a bodaj-że przeciw całej Lidze Narodów, są dopiero w całej pełni Niemcy hitlerowskie. Tam, gdzie rozsądek już całkowicie i twardo usnął i nie miesza się zupełnie do polityki i do rządzenia krajem, tam, gdzie jedynym regulatorem życia publicznego jest wyłącznie niemal-że pijana namiętność, tam, gdzie nie treść słowa, tylko jego żelazny dźwięk jest decydujący w zdobywaniu mas i kierowaniu niemi — tam wykwita karkołomna polityka aljansów przedwojennych. W stanie gorączkowym, w którym się hitlerowskie Niemcy znajdują, można majaczyć o podboju świata i zapomnieć doszczętnie, że nawet przedwojenne Niemcy, tak niezrównanie mocne i potężne, nie dały rady całemu światu, chociaż sprzymierzeńcem im było bądźcobądź 52-miljonowe wielkie mocarstwo o olbrzymim rezerwuarze ludzkim i pieniężnym, a nie biedne, okrojone Węgry.

Czy można się dopatrzeć w tem nowem trójprzymierzu jakiejś realnej, mądrej, historycznie wytrzymałej myśli politycznej? Chyba nie. Francja nie drży i nie ma powodu zbytnio się denerwować. A Anglja, na której Włochy tak niezachwianie budują, nie pójdzie na karkołomne imprezy dla samych pięknych oczu Mussoliniego. A cała Liga Narodów, jakaby nie była słaba, będzie jednak dość silna, by ostrzec skutecznie świat przed awunturami i awanturnikami i ostatecznie się z nimi uporać. A pozatem — wszak jeszcze są inne możliwe kombinacje, które takie niedowarzone trójprzymierza formalnie wywołują. Jeśli Mała Ententa teraz się silniej złączyła, oddając się całkowicie pod komendę Francji, to jest to tak silna przeciwwaga nawet militarna, że całkowicie ona unicestwia całą polityczną wartość owego dziwacznego tworu, jaki sobie wyprodukowali trzej dyktatorzy.

A chyba panowie ci od czasu do czasu także sobie przypominają, że istnieje jeszcze jedno 32-miljonowe państwo, które z pewnością niema żadnego interesu w zbytniem wzmocnieniu swojego zachodniego sąsiada. Polska może sobie pozwolić trzymać się nieco zdala od owych sojuszy, które się świeżo stworzyło w Europie, ale każdy rozumie, że jej interes i sympatja są po stronie Małej Ententy i Francji. Niewątpliwie Francja nieraz się trochę zbyt „legere“ obchodzi z Polską i jej publicystyka nie zawsze uwzględnia należycie niektórych wrażliwości polskich w sprawach zagranicznej polityki. Ks. Radziwiłł z pewnością popełnił mocne wykolejenie polityczne, kiedy na ostatniem posiedzeniu komisji zagranicznej apostrofował Francję, ażeby się nie mieszała do spraw wewnętrznych Polski. Wierny sprzymierzeniec ma jednak prawo, a nawet obowiązek, obserwować ściśle to, co się u przyjaciela dzieje, i służyć radą swoją, która wypływa z dużego doświadczenia na polu dobrych i demokratycznych rządów. Ale nie o to idzie, tylko o pewne nieostrożności, popełnione właśnie na terenie zagranicznej polityki, kiedy, np., udziela się taniej rady co do Pomorza, chociaż powinno się wiedzieć, jak wrażliwym nerwem jest ten punkt. Mimo jednak pewne nieostrożności chyba nie ulega wątpliwości, że Francja stoi przy Polsce, tak jak Polska przy Francji stoi. Tego przymierza nie rozluźni żadna kombinacja, którą sobie w swojem zaślepieniu wymyślą panowie dyktatorowie. Wszak ostatnie trójprzymierze nosi na sobie zbyt wyraźne piętno takiej dyktatorskiej samowoli i swawoli, której rozsądne rządy zazwyczaj nie popełniają.

A nadomiar wszystkiego trzeba jeszcze i to podnieść, że sama dyktatura, jako taka, mocno się obniżyła po przystąpieniu do niej p. Adolfa Hitlera. Rozumiało się Horthy'ego, który był kimś przed wojną i na wojnie. Rozumiało się Mussoliniego, który był czemś przed wojną i na wojnie. Zawsze to był w dużej mierze ten, co Niemcy nazywają „ein führender Geist“ — wielkiej miary publicysta, agitator, organizator. Ale Hitler nie był kimś ani czemś. Z malarza pokojowego przed wojną i feldwebla na wojnie przecież nie można w naturalny sposób upiec dyktatora dla narodu „poetów i myślicieli“. A jeśli to się stało, to już rzeczywiście szanujący się człowiek nie będzie chciał być dyktatorem...

Trójprzymierze dyktatorów traci tedy na wartości także wskutek niepełnowartościowego sojusznika. Nie — to trójprzymierze chyba w pierze nie porośnie. Może runie razem z jednym słomianym dyktatorem...

Marsz na prowincję Jehol

Londyn, 23. 2. (L) Wedle doniesień z Czan Czun (stolica Mandżurji) wojska mandżurskie otrzymały ubiegłej nocy rozkaz wymaszerowania przeciw pozycjom chińskim w prowincji Jehol. Naczelne dowództwo nad wojskami mandżurskiemi objął generał Czan-haipeng

Krwawy napad w Wadi Hawarit

Jerozolima, 23. 2. ŻAT. Banda złożona z 30 Beduinów dokonała dziś napadu na osiedle kombatantów b. legjonistów żydowskich w Wadi Hawarit. W starciu został zabity b. legjonista Józef Benjamini, zaś dwóch zostało rannych.

Rokowania handlowe polsko-włoskie

(:) Rzym. 23. 2. PAT. Rokowania gospodarcze polsko-włoskie w sprawie rewizji traktatu handlowego trwające od kilku tygodni, zostały odroczone po wymianie szeregu wzajemnych propozycyj, które będą rozpatrzone obecnie przez zainteresowane rządy.

Wyrok w procesie literatów lewicowych

(: Warszawa. 23. 2. Dziś, o godz. 12.45 sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Przybyłkowskiego ogłosił wyrok w procesie literatów lewicowych, oskarżonych o komunizm. Sąd skazał E. Ochaba na 6 lat więzienia, Wolicę na 5 lat, Deperasińskiego na 4 lata, Marczaka na 3 lata, Landaua na 3 lata, Matywieckiego na dwa lata, Reichendocha na 2 lata więzienia. Ruchlę Burakiszkę uniewinniono.

— Wskutek szalejącej burzy śnieżnej pociągi w stronę Warszawy przybyły z wielkiem opóźnieniem.

— W początkach marca rozpoczną się rokowania między Polską a Litwą w sprawie małego ruchu granicznego.

Gabinet Roosevelta utworzony

(!) **Waszyngton.** 23. 2. PAT. Z kół demokratycznych, zbliżonych do prezydenta Roosevelta informują, że **gabinet Roosevelta już został uformowany**, chociaż oficjalnie nie został podany do wiadomości publicznej. Według nieoficjalnych danych, pochodzących z kół demokratycznych, skład przyszłego gabinetu po objęciu przez Roosevelta władzy prezydenta będzie następujący: Sekretarjat stanu do spraw handlu — **Daniel Roper** z północnej Karoliny ministerstwo spraw wojskowych — gubernator stanu Utaha **Jerzy Bern**, sprawy wewnętrzne — **Harold Ickes** z Chicago, sprawy zagraniczne — **sen. Cordel Hull** ze stanu Tennessee, ministerstwo skarbu — **William Woodin** z Nowego Jorku, ministerstwo rolnictwa — **H. Wallace** ze stanu Jova, ministerstwo marynarki — **sen. Swanson** z Wirginji, ministerstwo pracy — **miss Perkins** z Nowego Jorku, generalny pocztmistrz — **James Farley**.

Norman Davis zostaje w Genewie

(!) **Nowy Jork,** 23. 2. (R). Na prośbę prezydenta Roosevelta **Norman Davis** zgodził się pozostać na stanowisku głównego delegata amerykańskiego na konferencji rozbrojeniowej. Norman Davis wyjedzie do Genewy w najbliższych dniach. — Oświadczył on, że byłby już najwyższy czas, aby konferencja rozbrojeniowa powzięła konkretne uchwały.

200-300 rumuńskich robotników kolejowych stanie przed sądem

(:) **Bukareszt.** 23. 2. PAT. W toku dalszych dochodzeń wśród robotników, zatrzymanych w związku z rozruchami w warsztatach kolejowych, zwolniono dzisiaj rano 200 robotników, zaś pozostałych 700 zatrzymano jeszcze do dyspozycji władz sądowych. Przewidują jednak że **w stan oskarżenia postawionych będzie 200 lub conajwyżej 300 robotników.**

Obecnie kompetentne czynniki zastanawiają się nad warunkami uruchomienia warsztatów, które od czasu rozruchów pozostają zamknięte.

Burzliwe zajścia na wiecu robotniczym w Goleszowie

(:) **Cieszyn.** 23. 2. (K) Na dzień dzisiejszy zapowiedziany był wiec robotników przemysłu chemicznego w Goleszowie, zorganizowany przez związki zawodowe. **Wiec został przez starostę cieszyńskiego zakazany.** Pomimo zakazu zebrało się w godzinach przedpołudniowych w Goleszowie około 1.000 osób. Na miejsce przybył natychmiast silny oddział policji z komendantem na czele, który wezwał zebranych do rozejścia się. Zebrani w odpowiedzi na to obrzucili policjantów kamieniami, przyczem **3 policjantów odniosło rany.** Ponadto padły ze strony tłumu 2 strzały. Wówczas zaatakowany oddział policji po oddaniu kilku strzałów ostrzegawczych **wystrzelił w kierunku tłumu, raniąc 4 osoby. Rannych demonstrantów i policjantów przewieziono do szpitala.**

Na miejsce zaiść wyjechał natychmiast z Katowic główny komendant policji insp. **Żółtaszek** w towarzystwie naczelnika wydziału śledczego nadkom. Chomrańskiego w celu przeprowadzenia na miejscu dochodzenia. W godzinach popołudniowych panował w Goleszowie zupełny spokój.

W niedzielę zapadnie decyzja o strajku demonstracyjnym

(:) **Katowice.** 23. 2. (K) W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w Katowicach wspólny kongres radców załogowych wszystkich związków zawodowych górniczych Górnego Śląska, na którym ma zapaść decyzja co do ewentualnego podjęcia strajku demonstracyjnego i omówienia sytuacji, wytworzonej przez wymówienie umowy zbiorowej. W przeddzień kongresu odbędzie się międzyzwiązkowa konferencja, na której ustalona zostanie taktyka oraz tekst wspólnej rezolucji.

V. Levetzow ma zaszczyt przedstawić się...

(:) **Berlin.** 23. 2. (Sch) Nowy berliński prezydent policji v. Levetzow przedstawił się dziś oficerom i funkcjonarjuszom policji. Z okazji tej wygłosił przemówienie w którem oświadczył, **że nie ścierpi, aby na owianym starą tradycją pruską terenie, jakim jest Berlin szerzone były rośliny trujące pochodzenia azjatyckiego (!).** Żąda bezwzględnej walki z komunizmem, oraz wzywa wszystkich funkcjonarjuszów i oficerów, aby mu powiedzieli, jakie są ich przekonania polityczne, ostrzegając, by **żaden nie odważył się skłaniać swego kolegę do przechylenia się na inną stronę, niż nacjonalistyczną.** Wezwał ich wreszcie aby każdego **narodowego socjalistę i stahlhelmowca uważali za swoich sprzymierzeńców i pomocników**



(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 2. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na piątek 24 bm.: **Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Pochmurno z opadami śnieżnymi miejscami zamiecie. Mroźno, umiarkowane chwilami porywiste wiatry wschodnie.**

Warszawa, 23. 2. (Sin) Na posiedzeniu grupy przemysłowo-handlowej BB. omawiano nowy projekt ustawy o nadzorze nad kartelami.

— Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt ustawy o obniżeniu kar za zwłokę przy egzekucji należności pieniężnych w postępowaniu przymusowem administracji. **Dotychczas na podstawie rozporządzenia Prezydenta kary te wynosiły 2 procent miesięcznie, obecnie zaś wynosić będą 1 procent.**

Obrady budżetowe Senatu

Warszawa, 23. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek zawiadomił, że po zapoznaniu się ze stenogramem wczorajszego posiedzenia przywołuje sen. Boguszewskiego do porządku z zapisaniem do protokółu za użycie słów nielicujących z godnością Izby. Zkolei przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad budżetem. Przyjęto budżet Sejmu i Senatu, Prezydenta, N. I. K. P., prezydjum rady ministrów, M. S. Wojsk. i ministerstwa opieki społecznej. Jutro dalszy ciąg dyskusji.

Ustawa uniwersytecka w komisji senackiej

(:) **Warszawa.** 23. 2. PAT. W sobotę, 25 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie komisji oświaty i kultury Senatu. Przedmiotem obrad komisji będzie projekt ustawy o szkołach akademickich. Przed wygłoszeniem referatu o tym projekcie przez sen. Rostworowskiego nastąpi wysłuchanie ekspertów, prof. **Kutrzeby i prof. Kostaneckiego,** zaproszonych przez p. Marszałka Senatu na wniosek prezesa komisji oświaty i kultury prof. Zakrzewskiego. Jak wiadomo, uchwałą z dnia 20 bm. komisja przekazała przewodniczącemu do uznania sprawę powołania lub niepowołania ekspertów.

Prace nad konstytucją

Warszawa, 23. 2. (Sin) W Sejmie obradowała dziś komisja konstytucyjna. Ustalono cały szereg tez w sprawie działalności ustawodawczej Sejmu, Senatu i Prezydenta.

Zmiany w ministerstwach

Poseł Duch wiceministrem opieki społ.

Warszawa, 23. 2. (Sin) B. wiceprezydent m. Krakowa poseł dr. Duch ma być w najbliższych dniach mianowany podsekretarzem stanu w min. opieki społecznej, zaś podsekretarz stanu w min. opieki społecznej Rożnowski ma być mianowany podsekretarzem stanu w min. skarbu.

Jednocześnie krążą pogłoski o ustąpieniu wiceministrów skarbu Jastrzębskiego i Koca. Min. Koc ma zostać prezesem przyszłego banku akceptacyjnego, zaś na czele funduszu pracy ma stanąć p. Moraczewski.

W obronie posła Liebermana

Warszawa, 23. 2. (Sin) Dziś do lokalu redakcji „Naszego Przeglądu" przybył poseł Dubois i dziennikarz Obarski, domagając się satysfakcji z powodu artykułu umieszczonego dziś w „Naszym Przeglądzie" o pośle Liebermanie. Przyjął ich obecny w lokalu pełniący funkcje sekretarza red. Hirschhorn. Nastąpiła ostra wymiana zdań. Red. Hirschhorn zaproponował skierowanie sprawy na drogę sądową.

Zjazd sjonistycznych radców kahalnych

(:) **Warszawa.** 23. 2. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu C. K. Organizacji Sjońskiej w Polsce uchwalono ostatecznie zwołać do Warszawy na dzień 5 marca konferencję sjonistycznych członków rad gmin żydowskich w Polsce. Zjazd uchwali szereg zasadniczych i faktycznych spraw co do polityki sjonistów w gminach żydowskich w Polsce.

Komornik zawieszony w czynnościach

Warszawa, 23. 2. (Sin) Na zasadzie decyzji prezydenta sądu grodzkiego został zawieszony w czynnościach komornika komornik VI okręgu Gustaw Zawadzki, major W. P. Decyzja ta powziętą została w wyniku przeprowadzonej kontroli w kancelarji komornika. Po zawieszeniu go w czynnościach na skutek całego szeregu nadużyć, sprawę przekazano komisji dyscyplinarnej.

Z DNIA

K. H.

W tych dniach przystąpimy w Krakowie do tegorocznej kampanji na rzecz Keren Hajesodu. Stale corocznie o tym czasie zwracamy się z apelem do całego obywatelstwa żydowskiego o złożenie deklaracji na rzecz centralnego funduszu odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Akcja Keren Hajesodu stała się już tak znaną i popularną w ulicy żydowskiej, jak każdorazowe zbiórki na rzecz drugiego centralnego funduszu palestyńskiego, Keren Kajemethu. W ciągu ostatnich kilkunastu lat pracy palestyńskiej dokonaliśmy tego bądźcobądź wielkiego dzieła na polu moralnego i politycznego wychowania żydostwa, że przyzwyczailiśmy najszersze sfery naszego obywatelstwa do łożenia regularnych materjalnych ofiar dla Palestyny. Dokonaliśmy rewolucyjnego niemal przewrotu w psychice żydowskiej, wpajając w nią podstawową ideę żydowskiego ruchu odrodzeniowego — ideę **samopomocy**. W ciągu długich wieków rozproszenia zatraciło żydostwo zrozumienie dla koncepcji zbiorowej samopomocy. Sjonizm był tą siłą, która przywróciła żydostwu równowagę wewnętrzną i hart wewnętrzny pod hasłem właśnie samopomocy. Na płaszczyźnie samejże idei sjonistycznej również dokonaliśmy, w okresie zwłaszcza powojennym, zasadniczej metamorfozy w duchu tego hasła. Przekonaliśmy się, że odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej — przy całem uznaniu dla ważności pracy politycznej — zależy w pierwszym rzędzie od naszej własnej zbiorowej samopomocy, to znaczy od tego, czy i w jakiej mierze zdołamy sami, własnemi siłami i własnemi środkami położyć w Palestynie fundamenty pod żydowską społeczność o pełni wszystkich normalnych funkcyj narodowych. Finansowym instrumentem tych naszych dążeń zbiorowej samopomocy — są oba nasze centralne fundusze palestyńskie, Keren Kajemeth i Keren Hajesod.

Tegoroczna akcja na rzecz Keren Hajesodu odbywa się w szczególnych okolicznościach. Sytuacja w Palestynie, zwłaszcza gospodarcza, jest niezwykle pomyślna. W szarym, ciemnym obrazie żydowskiej teraźniejszości stanowi Palestyna jasny punkt wzmożonego życia i twórczego rozwoju. Do bram Palestyny dobijają się setki i tysiące rodzin żydowskich ze wszystkich krańców świata, przyczem są to bardzo często jednostki, które dotąd stały zupełnie zdala od ruchu sjonistycznego. Palestyna stała się koniecznością dla żydostwa, azylem, przedmiotem największego zainteresowania — i to czysto osobistego, niemal egoistycznego. Ale — w tejsamej mierze, w jakiej rośnie osobiste i prywatne zainteresowanie dla Palestyny, borykają się z coraz większemi trudnościami te instytucje, które noszą na sobie ciężar odpowiedzialności za całość Palestyny żydowskiej, za Palestynę żydowską jako taką, za Żydowską Siedzibę Narodową. Krótkowzrocznym ludziom zdaje się, że teraz można już indywidualnie dowoli emigrować do Palestyny, a o Palestynę samą troszczyć się więcej nie potrzeba. W tem rozumowaniu tkwi błąd ogromny oraz nieporozumienie, mogące mieć jaknajbardziej fatalne następstwa. Palestyna nie jest jeszcze Ameryką z okresu jej przedwojennej chłonności, lecz krajem dopiero się budującym, a zresztą i przedwojenna Ameryka nie była tylko terenem imigracyjnym, lecz silnem **państwem**, które tworzyło i formowało tę ogromną bazę imigracyjną. A tem właśnie „państwem", tem, co Palestynę jako taką formuje, tem, co tworzy konieczne dla imigracji warunki i przesłanki — jest Światowa Organizacja Sjonistyczna, Agencja Żydowska, są centralne fundusze palestyńskie Keren Kajemeth i Keren Hajesod. Jeśli te instytucje i fundusze zostaną zaniedbane — zachwieje się i skurczy cała palestyńsko-żydowska baza imigracyjna. Jeśli zależy wam na **Palestynie, jeśli uświadamiacie sobie, że Palestyna jest potrzebna i konieczna nietylko dla narodu żydowskiego, ale i — faktycznie czy potencjalnie — dla każdego Żyda osobiście to musicie również pamiętać i dbać o Światową Organizację Sjonistyczną, o Agencję Żydowską, składać datki na Keren Kajemeth a opodatkować się na Keren Hajesod.**

(b)

Austrja między młotem a kowadłem

Ostatnio miała mała republika austrjacka bardzo wielkie kłopoty. Dnia 11 lutego br. wręczyli posłowie Anglji i Francji rządowi austrjackiemu ultimatum, w którem zażądali, by broń i amunicja włoska, znajdująca się w fabryce broni w Hirtenberg, została albo do Włoch odesłana, alboteż zniszczona. Francja i Anglja zażądały oświadczenia pod przysięgą, że ultimatum zostało wykonane. Z początku rząd austrjacki zachował w tajemnicy ultimatum Anglji i Francji, ale faszystowski organ „Giornale d'Italia" nietylko ogłosił ultimatum, ale je nawet trochę zaostrzył, by w ten sposób zmusić Austrję do zajęcia stanowiska wrogiego Francji i Anglji. Nota angielsko-francuska zażądała mianowicie, jak już powiedzieliśmy, zaprzysiężonego oświadczenia, że broń została Włochom odesłana. Chodziło tu o tzw. Affidavits, formę w Anglji bardzo popularną; znaczy to, że spedytor, który miał broń odesłać do Włoch, alboteż firma, która miała broń zniszczyć, mieli przed notarjuszem złożyć oświadczenie, które uważa się, jakgdyby złożone zostało pod przysięgą, że ultimatum uczyniono zadość, a następnie rząd austrjacki to oświadczenie miał przedłożyć Anglji i Francji. „Giornale d'Italia" odnośny ustęp noty francusko-angielskiej tak przetłómaczyła, że odniosło się wrażenie, jakoby Anglja i Francja zażądały od gabinetu Dollfussa, a nie od spedytora oświadczenia pod przysięgą. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że opinja austrjacka była oburzona, a rząd austrjacki postanowił odrzucić ultimatum. By do tego nie dopuścić, wszczęła Anglja rokowania z Włochami, w trakcie których Włochy oświadczyły gotowość przyjęcia z powrotem amunicji, znajdującej się w Hirtenbergu. Austrja zobowiązać się miała przyspieszyć zwrot Włochom broni, a następnie przedłożyć certyfikaty celne, wykazujące, że Włochy otrzymały z powrotem swą broń. Austrja zgodziła się na ten kompromis i w ten sposób konflikt został zażegnany.

Ta afera broni włoskiej, która znalazła się w Hirtenbergu, a która przeznaczona była dla Węgier, oświetliła wielce trudne położenie republiki austrjackiej. Austrja jest krajem tranzytowym, a przez jej terytorjum idą też i transporty broni, głównie z Czechosłowacji do Jugosławji Na to właśnie wskazywała prasa austrjacka, popierająca rząd, domagając się odrzucenia ultimatum francusko-angielskiego. Nie chodzi tu jednak o epizod hirtenberski lecz o sam fakt, że Austrja znalazła się nagle między młotem a kowadłem. Z jednej strony istnieje front włosko-węgiersko-niemiecki, a z drugiej strony Francja i Mała Ententa. — Sympatjami swemi znajduje się Austrja raczej po stronie frontu włosko-niemiecko-węgierskiego, twarde atoli konieczności ekonomiczne zmuszają ją do zachowania przynajmniej pozorów neutralności. Narazie Austrja wyszła zwycięsko z tych opresyj, a gabinet Dollfussa nawet wzmocnił swe stanowisko. Na dłuższą jednak metę będzie Austrja zmuszona do przestrzegania jaknajściślejszej neutralności, jeśli nie zechce się narazić Francji, od której finansowo jest zależną.



OSTATNIE WYSTĘPY KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO

W sobotę 25-go i w niedzielę 26-go bm. ostatnie 4 pożegnalne występy zespołu krakowskiego teatru żydowskiego. Wystawiona będzie znana sztuka Szaloma Asza „Dr. Silber", która była grana z największem powodzeniem na wszystkich scenach teatru żydowskiego. Sztuka ta wywołała wielkie zainteresowanie w sferach miłośników teatru żydowskiego. W sobotę popoł. o godz. 5'30 „Bóg zemsty" Sz. Asza, w niedzielę poranek o godz. 11'30 „Bóg zemsty". Ceny zniżone.

SUKCES KRAKOWIANKI W FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

Z Warszawy pisze nam (ws):

Na poranku symfonicznym w niedzielę 19 bm. poświęconym twórczości Czajkowskiego, niebywały sukces odniosła Krakowianka, p. Ludmiła Berkwicówna. Młoda artystka odegrała trudny koncert fortepjanowy B-moll z tow. orkiestry Filharmonji z taką brawurą, iż porwała publiczność warszawską, jak wiadomo — szczególnie wymagającą w odniesieniu do muzyki Czajkowskiego. Podczas przerwy ogólnie podnoszono zdumiewającą pewność rytmu i frazy, a zwłaszcza siłę rzutów akordowych i jasną, pewną, przejrzystą technikę palcową i oktawową, przy wybitnej inteligencji muzycznej. Artystka jest córką znanego w Krakowie organizatora koncertów p. inż. Berkwica.

—o§o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj Sheldona „Romans" w nowej adaptacji literackiej. Jutro wieczorem wchodzi na afisz nieznana dotąd na żadnej ze scen polskich, współczesna farsa znanej literatki Magdaleny Samozwaniec pt. „Panowie nie lubią miłości". Obfitująca w niepospolity humor, przezabawne dzisiejsze typy i typki, odznaczająca się ciętym dowcipem, obudziła w naszem mieście jaknajżywsze zainteresowanie.

— **„WYZWOLENIE"** dramat Wyspiańskiego, ukaże się na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych, w premjerowej obsadzie zespołu.

— **„FIRCYK W ZALOTACH"** komedja Zabłockiego z dyr. Osterwą w roli tytułowej ukaże się po raz ostatni na popołudniowem przedstawieniu po cenach najniższych, w najbliższy poniedziałek, dla młodzieży szkół pozamiejscowych i komitetów rodzicielskich.

— **„UPROWADZENIE Z SERAJU"** opera Mozarta, która na premjerze odniosła niezwykły sukces i zapełniła widownię teatru, zostanie powtórzona w najbliższy poniedziałek wieczorem, na przedstawieniu po cenach zniżonych z gościnnym występem światowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari, w genjalnej kreacji głównej partji Konstancji. Dalsza obsada premjerowa z pp.: świetną sopranistką Kisielewską, Szymonowiczem, Stępniowskim, Mazankiem, Mazurkiem, oraz Woźnikiem, artystą dramatu naszej sceny w roli Selima- baszy. Opracowanie muzyczne dyr. Bol. Wallek- Walewskiego, reżyserja J. Stępniowskiego.

— **NAJBLIŻSZEMI PREMJERAMI TEATRU** będą: „Co tylko chcecie..." („Wieczór trzech króli") Wiliama Szekspira oraz „Dziewczęta w mundurkach", sztuka Chrysty Winsloe, która od szeregu miesięcy jest grana przy pełnych kompletach w teatrze Kameralnym w Warszawie.

— **WYSTAWA OBRAZÓW W ŻYD. DOMU AKADEMICKIM** (Przemyska 3). Wystawy zbiorowe artystów Efraima Mandelbauma, Norberta Nadla i Norberta Strassberga, tudzież wystawa Kolnika Birnbauma i R. Immerglücka cieszy się wielkiem powodzeniem. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11—4.

— **BYWALCÓW TEATRALNYCH** ucieszy niewątpliwie wiadomość, że w marcu br. rozpoczną się w teatrze „Bagatela" przedstawienia „Bandy Warszawskiej" pt.: „Piękna Galatea" opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego, w inscenizacji Fryderyka Jarosy'ego.

— **SZKOŁA MUZYCZNA STEINA,** Mikołajska 32. Jutro w sobotę o godz. 7 wiecz. prelekcja prof. dr. J. Reissa z historji muzyki z bogatą ilustracją muzyczną. — W programie: Händel, Tartini, Caccini i in. Udział biorą: p. C. Dadi śpiew; prof. D. Steinowa fortepjan; pp. H. Verständig, T. Finkelperl, I. Ogórek skrzypce.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Romans".
Sobota 8 wiecz.: „Panowie nie lubią miłości" (premjera).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Wierzyciel musi stracić"...

Projekt konwersji długów

(!) Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów powzięła uchwałę odnośnie 3-ch projektów ustaw z dziedziny kredytowej, zgłoszonych przez Min. Skarbu.

Poniżej zamieszczamy niektóre szczegóły tych projektów:

1. USTAWA O ULGACH W ZAKRESIE OPROCENTOWANIA I TERMINÓW SPŁATY WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Art. 1 projektu tej ustawy przewiduje obniżenie oprocentowania wierzytelności hipotecznych począwszy od dnia 1. kwietnia b. r. do 6 proc w stosunku rocznym.

Przepis powyższy dotyczy wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną (umownem prawem zastawu) oraz długów gruntowych. Z pod działania ustawy wyłączone są kaucje hipoteczne.

Art. 2 projektu ustawy przewiduje odroczenie spłaty kapitału wierzytelności hipotecznych do dnia 1 października 1934 r.

Art. 3 — zawiesza do tego samego terminu egzekucję kapitału wierzytelności.

Art. 3 — uchyla wszystkie te postanowienia zawartych umów, w których dłużnik zrzekł się korzyści, wynikających dla niego z tytułu obniżenia odsetek, bądź też zgodził się, że w razie ustawowego obniżenia odsetek, wierzytelność staje się wymagalną lub może być przedterminowo wymówiona.

Art. 8 — postanawia, że w razie, gdyby dłużnik po dniu 1. kwietnia 1933 zalegał dłużej niż 6 miesięcy z zapłatą bieżących odsetek — wierzyciel może wypowiedzieć przedterminowo kapitał wierzytelności.

Art. 9 — przewiduje, że w wypadku, gdyby strony się umówiły, iż w razie niezapłacenia w terminie odsetek dłużnik będzie płacił odsetki wyższe, to wysokość tych odsetek nie może przekraczać 10 proc.

Art. 11 — postanawia, że, jeśliby zdolność płatnicza dłużnika pozwalała mu na spłacanie kapitału wierzytelności, to wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia spłaty, przewidzianego w art. 2. Do orzekania powołane są sądy — lub jeśli chodzi o gospodarstwa rolne — urzędy rozjemcze.

Art. 12 — wyłącza z pod działania ustawy wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego, zabezpieczonych w list. zast. i oblig., wierzytelności banków państwowych i akcyjnych oraz Kas Komunalnych Oszczędności, gminnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych oraz instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych, mających siedzibę zagranicą.

2. USTAWA O UTWORZENIU URZĘDÓW ROZJEMCZYCH DO SPRAW MAJĄTKOWYCH POSIADACZY GOSPODARSTW ZIEMSKICH.

Projekt powyższej ustawy zastępuje oraz rozszerza działanie urzędów rozjemczych, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r., na większą własność ziemską.

Z najważniejszych postanowień tego projektu, wymienić przedewszystkiem należy:

Art. 3 — głosi, że jeśli wierzyciel pobierał w gotowiźnie lub innej postaci korzyści majątkowe w stosunku wyższym niż prawem dozwolony, urząd rozjemczy ustali kwoty nadmiernie pobrane i potrąci je od należności wierzyciela.

Art. 6 głosi, że urząd rozjemczy określić może terminy spłaty długu (także z rozłożeniem na raty) na okres nieprzekraczający 7 lat, licząc od daty orzeczenia. Nie dłużej niż przez pierwsze 2 lata może być wstrzymana spłata kapitału. — Urząd rozjemczy może wydać orzeczenie co do spłaty długu jeszcze nie płatnego, określić granice korzyści majątkowych, które wierzyciel może pobierać, nie niżej jednak 4 i pół proc. rocznie.

Art. 8 postanawia, że przepisy art. 6 nie stosują się do a) wierzytelności powstałych po dniu 1. 12. 1931 r. z tytułu dostawy towarów; b) wierzytelności z tytułu operacyj kredytowych powstałych po dn. 1. 7. 1932 r. oraz c) wierzytelności hipotecznych, objętych poprzednio omówioną ustawą.

Art. 9 pozwala urzędowi rozjemczemu na zredukowanie tenuty dzierżawnej.

Art. 10 dopuszcza rozwiązanie przedterminowe umowy dzierżawnej za odpowiedniem odszkodowaniem.

Art. 11 rozciąga uprawnienia urzędu rozjemczego, przewidziane w art. 3 i art. 6 także w stosunku do należności, zasądzonych prawomocnemi orzeczeniami sądowemi.

Art. 12 wyłącza z pod kompetencyj urzędu rozjemczego sprawy dotyczące wierzytelności: a) Skarbu Państwa, b) związków samorządu terytorjalnego, gosp. i zawodowego; c) banków, przedsiębiorstw lub instytucyj państw. lub komunalnych; d) instytucyj kredytu długoterminowego; e) przedsiębiorstw bankowych;) f) komunalnych kas oszczędności, gminnych kas oszcz., spółdzielni kredytowych — z wyjątkiem przypadku, jeżeli wierzytelność została nabyta przez jedną z wymienionych pod c—f instytucyj po dniu 1 lipca 1932 r.

Dalsze artykuły dotyczą organizacji urzędów rozjemczych zespołu orzekającego, postępowania, ugody i orzeczenia, kosztów związanych z utrzymaniem urzędów rozjemczych oraz postanowień końcowych.

3. USTAWA O UŁATWIENIACH DLA INSTYTUCYJ KREDYTOWYCH, PRZYZNAJĄCYCH DŁUŻNIKOM ULGI W ZAKRESIE WIERZYTELNOŚCI ROLNICZYCH.

Art. 1 projektu tej ustawy upoważnia ministra skarbu do udzielania pomocy (w zakresie przewidzianym tą ustawą) instytucjom kredytowym (spółdz. kredyt., kom. kasom oszcz., bankom prywatnym i państwowym oraz przedsiębiorstwom nie zajmującym się czynnościami bankowemi) w celu ułatwienia tym instytucjom zawierania z dłużnikami układów, mających za przedmiot rozłożenie opłat i obniżenie oprocentowania wierzytelności rolniczych.

Art. 2 przeznacza na tę pomoc 75 milj. zł.

Art. 3 ustala, że pomoc Skarbu Państwa wyniesie 50 proc. strat. poniesionych przez instytucję na wierzytelnościach rolniczych, objętych układami, wymienionemi w art. 1.

Udzielenie pomocy uzależnia się od przekazania skarbowi wierzytelności, które miałyby być odpisane na stratę.

Art. 5 upoważnia ministra skarbu do założenia instytucji kredytowej pod nazwą „Bank Akceptacyjny", której celem będzie udzielanie kredytu akceptacyjnego oraz do objęcia części lub całości kapitału zakładowego tej instytucji.

Art. 7. — W myśl postanowień tego artykułu Skarb obejmuje poręką za 80 proc. sumy zobowiązań Banku Akceptacyjnego (nie więcej jednak, niż za 75.000.000 zł.)

Art. 9 postanawia, że wierzytelności i ich zabezpieczenia, służące za podkład kredytów akceptacyjnych, jak również wpływy na spłatę kapitałów i odsetek tych wierzytelności stanowić będą osobną masę, służącą na zaspokojenie należności Banku Akceptacyjnego.

—o0o—

KRONIKA KRAJOWA

Kolej nie zakupi podkładów

(—) Minister Komunikacji powziął decyzję niezakupywania podkładów interwencyjnych. Decyzja ta stoi w związku ze stanowiskiem Ministerstwa Rolnictwa, które uważa za konieczne utrzymanie zeszłorocznych cen na podkłady.

Jak nas informują, przewidywana jest interwencja ze strony przemysłu drzewnego i Związku Właścicieli lasów, ponieważ istnieje obawa, że wstrzymanie normalnych zakupów skurczy jeszcze bardziej rynek zbytu.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych

(—) Przy Ministerstwie Skarbu utworzyła się w ostatnim czasie pod przewodnictwem mjr. Reichmana komisja międzyministerjalna, złożona z przedstawicieli ministerstw gospodarczych, która ma za zadanie przeprowadzić całkowite wyodrębnienie i reorganizację przedsiębiorstw państwowych.

Kto jest wolny od podatku hotelowego?

(—) Wobec częstych zatargów o zapłatę podatku hotelowego, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, iż zwolnienie od tego podatku przysługuje wyłącznie szefom i funkcjonarjuszom obcych przedstawicielstw dyplomatycznych oraz konsulom obcych państw, o ile nie są obywatelami polskimi. Konsulom honorowym ulgi nie przysługują.

Konkurs publicystyczny na temat kapitalizacji

(—) Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przy czynnym współudziale Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych ogłasza konkurs na najlepszy artykuł na temat: „Znaczenie kapitalizacji w Polsce w dobie obecnej".

Warunki konkursu są następujące:

1) Do konkursu dopuszczone będą tylko artykuły drukowane w prasie codziennej lub perjodycznej, wychodzącej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska, w dowolnych językach, w czasie od chwili otwarcia niniejszego konkursu do jego zamknięcia. 2) Wymiar artykułu zostaje określony na conajmniej 100 wierszy jednoszpaltowych. 3) Za najlepszy artykuł zostaną przyznane nagrody: 1 po zł. 1,000, 2 po 700, 2 po 500, 2 po 300, 5 po 200, 7 po 100.

Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O.

4) Sąd konkursowy składać się będzie z trzech osób, a mianowicie: a) przewodniczącego jury, b) delegata Stow. Pol. Dzien. i Publ. Gosp., c) delegata P. K. O. 5) Termin nadsyłania prac — do 15 kwietnia 1933 r. włącznie. 6) Prace mają być nadsyłane pod adresem P. K. O., wydział ekonomiczny, w dużej kopercie, zawierającej 3 egzemplarze pisma, które umieściło konkursową pracę, oraz zalakowaną kopertę, w której będzie podane imię i nazwisko autora. Zarówno praca, jak i zalakowana koperta mają być opatrzone identycznem godłem. 7) Tytuł dowolny pod warunkiem, że będzie omawiał temat, jak zaznaczono na wstępie. 8) Termin ogłoszenia wyników konkursu został ustalony na dzień 31 maja 1933 r.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela w godzinach urzędowych wydział ekonomiczny P. K. O., oraz sekretarjat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, w Warszawie, Marszałkowska 95, IV. p.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Co będzie z umowami polsko-niemieckiemi?

(—) Berliński korespondent APE donosi, że niemieckie Koła handlowo-przemysłowe przewidują wypowiedzenie wszelkich umów kontyngentowych z Polską, niezwłocznie po wyborach. Tym nastrojem mają się tłumaczyć trudności, na jakie natrafia sfinalizowanie traktatu polsko- austrjackiego.

Palestyńskie rozmaitości

Dlaczego nie odbył się koncert Szaljapina? — Pierwszy film hebrajski

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Hajfa, w lutym

Na początek lutego zapowiedziany był koncert Szaljapina, który miał się odbyć w Jerozolimie, w sali kinoteatru „Edison", a więc największym teatrze Palestyny. Koncert ten miał być jeden i jedyny, co było pewnego rodzaju sensacją, gdyż nawet artyści takiej miary jak Bronisław Huberman, Jasza Chejfec i in. nie wahali się koncertować poza Jerozolimą i w Tel Awiwie, a nawet w Hajfie. Zagadka ta znalazła bardza szybko swe rozwiązanie, gdy się dowiedziano o cenach biletów na koncert Szaljapinowski, które jak wiadomo, są zawsze funkcją honorarjów, płaconych artystom za występ. Szeptano nowet na ucho o bajońskiej sumie tysiąca funtów. Toteż nie dziw, że najtańsze miejsce kosztowało czterdzieści piastrów, a najdroższe półtora funta, a więc od dolara i pół do 5-ciu dolarów. Na dzisiejsze stosunki, mimo przeżywanego obecnie w Palestynie okresu dobrobytu były to sumy ogromne i zwyczajny śmiertelnik nie mógł nawet marzyć o usłyszeniu największego śpiewaka świata bezpośrednio, a nietylko z płyt gramofonowych. Snobizm jest jednak najbardziej rozpowszechnioną chorobą, i z Tel Awiwu gotowało się kilkaset osób na wyjazd do Jerozolimy na koncert, dla których ustalono nawet specjalną komunikację autobusową.

Tymczasem, niemal w przeddzień koncertu, podano do wiadomości publicznej drogą krótkich komunikatów w prasie, że koncert „z powodu choroby bawiącego w Egipcie Szaljapina" nie odbędzie się i że pieniądze za bilety wykupione zostaną zwrócone

Właściwa jednak przyczyna odwołania koncertu leżała gdzieindziej, i warto ją przytoczyć. Obecny Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope nie opuszcza ani jednego koncertu, ba, nawet uczęszcza na wszystkie przedstawienia „Habimy" i „Ohelu". Toteż i na koncert Szaljapina przesłano mu jak zazwyczaj sześć biletów. Gdy się Wysoki Komisarz dowiedział o niezwykle wygórowanych cenach biletów, miał wyrazić swe zdziwienie, że kraj tak ubogi jak Palestyna może znieść tego rodzaju eksport pieniędzy zagranicę. W rezultacie prosił o miejsca w piątym rzędzie. Tem samem stało się rzeczą jasną, że trzeba będzie zrezygnować ze sprzedaży kart wstępu na miejsca w pierwszych czterech rzędach i kalkulacja aranżerów koncertu okazała się deficytowa. Koncert więc odwołano.

Wysoki Komisarz jest wprawdzie Szkotem, a skąpstwo Szkotów stało się już przysłowiowe. Mylnem jednakowoż byłoby przypuszczenie, że skąpstwo było czynnikiem decydującym w postępowaniu Wysokiego Komisarza, gdyż niemal nazajutrz dowiedzieć się można było z gazet, że sir Wauchope ofiarował z własnej szkatuły 400 funtów na wiercenie studzien w kilku wsiach arabskich: wogóle obecny Wysoki Komisarz Palestyny jest pierwszym, który już niejednokrotnie ofiarował większe sumy z własnej kieszeni na rozmaite cele, związane z kulturalnym czy ekonomicznym rozwojem kraju.

Takto mądra taktyka Wysokiego Komisarza uniemożliwiła wywóz większej sumy pieniędzy z kraju.

* * *

Dzieciarnia palestyńska miała ostatnio pierwszorzędną sensację. Wyświetla się bowiem obecnie po kinoteatrach palestyńskich pierwszy film pierwszej palestyńskiej wytwórni filmowej „Fai" („Film Arci-Jisraeli") p. t. „Oded Hanoded" (= Oded „Tułacz"). Scenarjusz filmowy opracowano wedle opowiadania dla dzieci pióra nauczyciela z Nahalalu Zwi Liebermana, tę samą nazwę noszącego. W dodatkach dla młodzieży, ukazujących się niemal co drugi piątek w „Dawarze", można prawie zawsze znaleźć rozmaite utwory przeważnie wierszowane, wspomnianego autora, które — obok niezwykle oryginalnych poezyj dla dzieci Andy Pinkerfeldówny — wysuwają się zawsze na czoło. Film reżysował p. Halachmi, a obok pp. Gnesina (z „Habimy"), Churgiela (z „Mat'ate") i Aszmana (z „Ohelu"), grają we filmie same tylko niemal dzieci w wieku od 7—12 lat z Nahalalu i Ramath Ganu (kolonji pod Tel Awiwem). Trzeba odrazu jednak podkreślić, że dzieci grają znacznie lepiej i naturalniej, niż zawodowi artyści. Wogóle dzieci, fotografowane bez żadnej z góry ustalonej linji, działają we filmie jako najfotogeniczniejszy element. Ale gdy się im każe grać, wszystko się psuje. Tak i w powyższym filmie, gdy dziecko „gra", obraz staje się sztuczny, a gdy się je zostawia w spokoju i pozwala mu naturalnie działać, obraz jest fascynujący.

Fabuła filmu, dosyć uboga, ma na celu niejako tylko skitowanie całego szeregu obrazów, które w dość szczęśliwy sposób rzucają pewne światło na pewien przekrój życia żydowskiego na żydowskiej wsi, oraz na palestyński krajobraz. Z pewnej kolonji ruszają dzieci pod opieką nauczyciela (p. Churgiela) na wycieczkę w góry. Jeden z chłopców (Oded), wydaliwszy się nieopatrznie z obozu, zabłąkał się w górach. Następują rozmaite przygody zaginionego dziecka, na którego poszukiwanie wyrusza cała dorosła kolonja na koniach. Zabłąkanego Odeda znajdują jednak znowu dzieci, które ukradkiem nocą wyruszają na poszukiwanie. Przy pomocy puszczonego w górę dużego latawca wskazują Odedowi właściwy kierunek, i zguba się odnajduje. Nie brak i scen komicznych, których „dostarcza" rozentuzjazmowany turysta na opornym osiołku (p. Gnesin). Jest i obóz beduiński i piękna smagła beduinka.

Film cieszy się dużem powodzeniem i wskazuje jak nieograniczone możliwości dla filmu przedstawia krajobraz i życie Palestyny. O jednej atoli rzeczy nie wolno zapominać. W Palestynie nie wolno zdejmować w czasie, gdy słońce stoi wysoko i nagół raczej zimą aniżeli latem. Jak z obrazu wnioskować można, film był nakręcany w miesiącach letnich, co się fatalnie odbiło na ostrości i przejrzystości zdjęć. Twarze naprzykład, jeżeli nie zdejmowane zbliska, są tylko ciemnemi plamami na tle białych koszul. Bardzo dobrze wypadły sceny zbiorowe, jak wybiegnięcie całej wsi na spotkanie odnalezionego tułacza. Jednym z najciekawszych jest obraz, przedstawiający popularnego w Palestynie kameleona, spacerującego po gałęziach i liściach drzew. Do tego typu należą zdjęcia ogromnego węża i gniazda drapieżnych ptaków.

Naogół jest „Oded Hanoded" udaną, pierwszą próbą hebrajskiego filmu. Zarzucić można tylko zbyt szablonowe (co do formy) napisy, oraz niebardzo i niezawsze udane zdjęcia plenerowe, ale to łatwo da się naprawić. Jak należy w Palestynie zdejmować, można wymiarkować z niezwykle udanych zdjęć, robionych niedawno tutaj, a więc w porze deszczowej przez tow. Wilhelma Aleksandrowicza z Krakowa, który wprawdzie fotografował en masse, ale poszczycić się może setkami doskonałych zdjęć, dających wierny i interesujący przegląd palestyńskiego krajobrazu, palestyńskiego życia i palestyńskich ludzi.

S. Erlik

Tajemniczy więzień Toweru



(—) W murach Toweru — starego więzienia londyńskiego — przebywa pewien oficer, pozostający pod zarzutem szpiegostwa. Władze angielskie nie znają jednak nazwiska tego oficera. Pomimo ścisłej kontroli, jaka strzeże dostępu do więzienia, udało się fotografowi wydostać na mury więzienia i zdjąć tajemniczego więźnia (na **zdjęciu od prawej strony**) podczas przechadzki w towarzystwie eskorty.

Statystyka szkolnictwa wyższego w Polsce

(!) Według świeżo ogłoszonych danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu dwudziestolecia t. j. od 1911 r. do 1931 r. liczba osób studjujących na wyższych zakładach naukowych na terytorjum obecnej Polski wzrosła przeszło trzykrotnie. W roku szkolnym 1910/11 było ogółem 15.000 słuchaczów szkół wyższych, w r. 1930/31 liczba ta doszła do 48 155. Z tego było na teologji 1.013, na prawie 12.985, na filozofji 13,247, na medycynie 3.886, na ogronomji 2.340, na farmaceutyce 968, na weterynarji 881, na dentystyce 42. Z nauk technicznych: na inżynierji cywilnej 2.123, na mechanice i elektrotechnice 2.433, na chemji 1.017, na architekturze 797, na górnictwie i hutnictwie 537, na miernictwie 412. Ponadto 525 na sztukach pięknych, 4.138 w wyższych szkołach handlowych i 311 na innych.

Wśród słuchaczy było 34.510 mężczyzn i 13.645 kobiet. Stosunkowo najwyższy procent kobiet studjuje na dentyst (359), na filozofji (7.735), na farmacji (580). Śród słuchaczy było: rzymsko-kat. 34.303, **żydów 8.923**, grecko-kat. 2.216, ewangelików — 1.194, prawosławnych — 1049, innych — 135, nie podało wyznań 425.

Z uniwersytetów na pierwszem miejscu stał uniwersytet warszawski, który miał 9.159 słuchaczów, w tem 3.620 kobiet, **na drugiem — Jagielloński w Krakowie z cyfrą 7.144 studentów, w tem 2.210 kobiet.**

Ze szkół specjalnych największą frekwencję wykazują wyższa szkoła handlowa w Warszawie (1.573), szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie (1.049), szkoła nauk politycznych (1.094) wyższe studjum handlowe w Krakowie (1.283) etc.

BANKRUCTWO FABRYKI FORTEPIANÓW BECHSTEINA.

(!) Znana berlińska fabryka fortepianów Karola Bechsteina musiała zastanowić wypłaty. **Przyczyną bankructwa jest zastój na rynku światowym Passywa wynoszą 2,1 miljonów marek.**

Emir Abdullah zaproszony do sira Wauchope'a

(!) Jerozolima (ŻAT). Jak komunikują, Wysoki Komisarz gen. sir Artur Wauchope zaprosił do siebie w odwiedziny na nadchodzącą sobotę i niedzielę władcę Transjordanji emira Abdullah.

W Anglji — o sytuacji Żydów w Polsce

(!) Na ostatniem posiedzeniu Rady gmin żydowskich w Anglji (Board of Deputies) odbyła się dłuższa dyskusja nad sytuacją Żydów w Polsce. Natan Laski wezwał do ofiar na rzecz współbraci w Polsce i zaproponował podjęcie starań, by jaknajwięcej młodzieży żydowskiej z Polski mogło się osiedlić w Palestynie. Sytuacja Żydów określa p. Laski jako straszną. W Rosji między jednym a drugim pogromem istniał okres, w którym Żydzi spokojnie zajmowali się swemi zawodami. Obecnie atoli Żydzi wypierani są ze swych pozycyj z dnia na dzień. Board of Deputies powinien podjąć inicjatywę w kierunku stworzenia stałej komisji dla spraw mniejszościowych przy Lidze Narodów dla zajęcia się sprawami tych mniejszości. Członek parlamentu brytyjskiego major Natan zaproponował wysłanie do Polski doświadczonego obserwatora dla złożenia sprawozdania o sytuacji Żydów. P. A. Goodman, członek Agudy wystąpił przeciw dotychczasowym wywodom i stwierdził, że rząd polski czyni wszystko aby poprawić sytuację Żydów w Polsce. P. Leonard Stein podkreśla, że Board of Deputies powinien współpracować z rządem polskim, jeżeli chce coś konkretnego zdziałać. Problem żydowski w Polsce jest skomplikowany ze względu na gospodarczy charakter sytuacji Żydów polskich. P. Leonard Stein zgadza się z wnioskiem, aby jakaś autorytatywna osobistość zaznajomiła się dokładnie z sytuacją Żydów polskich, celem zgłoszenia wniosków praktycznych społeczeństwu żydowskiemu w Anglji w porozumieniu z reprezentacją Żydów w Stanach Zjednoczonych. P. Izrael Cohen, który przed kilkoma miesiącami bawił w Polsce, wyraża opinję, że sytuacja Żydów jest ciężka wskutek stosunku rządu polskiego do obywateli Żydów. Agudowcy, których wyrazicielem jest p. Goodman mają zupełnie błędne wyobrażenie o sytuacji Żydów polskich. Morris Meyer podkreśla, że żaden protest o charakterze politycznym nie przyniesie korzyści Żydom. Należy uczynić wszystko, aby poprawić sytuację gospodarczą ludności żydowskiej w Polsce. Proponuje on, by zwrócić się bezpośrednio do rządu polskiego z prośbą o zainteresowanie się sprawą żydowską. Wkońcu przyjęto wniosek majora Natana, wyrażający prośbę pod adresem Joint Foreign Commitee o rozważenie, czy pożądanem jest wyłonienie ścisłej komisji obserwatorów, której zadaniem byłby wyjazd do Polski celem zaznajomienia się z sytuacją Żydów polskich.

Tragiczna sytuacja wyborcza Żydów niemieckich

(!) Berlin (ŻAT). Obecna sytuacja wyborcza jest dla Żydów niemieckich bardziej tragiczna niż kiedykolwiek. Żydzi, którzy nie głosują ze względów zasadniczych na socjal-demokrację — zaś tylko mniejszość Żydów niemieckich głosuje socjalistycznie — muszą zdecydować się oddać swój głos stronnictwu, które pragnie współpracować z rządem Hitlera. Obok istniejącej żydowskiej grupy centrowej występuje obecnie grupa żydowska, która popiera kandydatów niemiecko-narodowych. Odezwa wyborcza czarno-biało-czerwonych (niemiecko-narodowi, Stahlhelm i kilka mniejszych grup prawicowych) podpisana jest również przez cztery wybitne osobistości żydowskie w tej liczbie przez Oscara Wassermanna, Maxa Naumanna i radcę prawnego Siegmanna. Żydowska grupa centrowa kierowana jest przez dyrektora Jerzego Kareskiego dra Maxa Kollenschera i innych. Obydwie grupy prowadzą bardzo intensywną akcję, podczas gdy grupa żydowska popierająca stronnictwo pań stwowe usunęła się na plan drugi. „Zentral-Verein“ nie wypowiedział się za żadnem stronnictwem ograniczając się do hasła, aby poprzeć stronnictwa, które nie umieściły antysemityzmu w swoim programie.

(!) Berlin (ŻAT). Ogólny nastrój w żydowskich kołach kierowniczych jest przygnębiony. Szczegól nie oburzającem jest brutalne słownictwo, jakiem się posługuje w swej agitacji wyborczej partja narodowo-socjalistyczna, zrzucając na Żydów odpowiedzialność nietylko za wszystkie nieszczęścia, które spotkały Niemcy, lecz również za wszelkie akty gwałtu jakich się dopuszczają komuniści w stosunku do narodowych socjalistów. We wszystkich brutalnych morderstwach głoszą agitatorzy hitlerowscy, faktycznymi winowajcami są „bolszewiccy Żydzi“. Nie dziw przeto, że nastroje antysemickie rosną niesłychanie. Część prasy hitlerowskiej nieustannie grozi Żydom zemstą. Powstał nieznośny stan, który niewiadomo do czego doprowadzi.

Wydaje się, że część miarodajnych przywódców narodowo-socjalistycznych istotnie skłania się ku temu, aby przy wszelkiem ewentualnem niepowodzeniu wyładować „gniew mas“ na Żydach. Główną nienawiść przeciwko komunistom pragną wyładować na Żydach, aczkolwiek wiedzą doskonale, że wśród działaczy komunistycznych Żydzi reprezentowani są w znikomej liczbie. Przed jakimś czasem było jeszcze wśród komunistów kilku przywódców żydowskiego pochodzenia, lecz z czasem przeszli oni do t. zw. opozycji komunistycznej i nie mają już żadnego wpływu na komunistycznie nastrojone masy. Pomimo to hitlerowcy oskarżają Żydów o czyny dokonane przez komunistów i z każdym dniem czynią to coraz bardziej gwałtownie, co jest wielkiem niebezpieczeństwem dla Żydów niemieckich.

—ogo—

Referat Żabotyńskiego w Berlinie

(!) Onegdaj odbył się w Berlinie referat Wł. Żabotyńskiego p. t. „Walka o państwo żydowskie“. Referat trwał dwie i pół godziny. Obawiano się napadu ze strony hitlerowców, atoli mimo obaw, referatowi przysłuchiwały się tłumy publiczności żydowskiej. Obecny był także przedstawiciel rządu niemieckiego. Spokoju nie zakłócono.

—o—

Ostrzeżenie rządu palestyńskiego

(!) Jerozolima (ŻAT). Naskutek częstych ostatnio prób nielegalnego przekraczania granicy syryjsko-palestyńskiej, rząd palestyński ogłosił komunikat oficjalny, który stwierdza, że rząd zastosował jaknajostrzejsze środki, aby uniemożliwić omijanie przepisów imigracyjnych przez osoby, które przybywają do Palestyny z Syrji. Akcja ta przeprowadzana jest w ścisłem porozumieniu z generalnym inspektorem policji syryjskiej.

Następnie urzędowe ostrzeżenie stwierdza, że w wyniku wydanych zarządzeń ostatnio aresztowano kilka drobnych grup, które nielegalnie przekroczyły granicę palestyńską. Kilka osób natychmiast deportowano z kraju, pozostałych zaś zatrzymano celem przeprowadzenia dalszego dochodzenia. Osoby, które dopomagały zatrzymanym przy przekraczaniu granicy skazane zostały na karę więzienia i grzywnę.

RENE ALBERT GUZMAN

Zazdrość

(29) (Ciąg dalszy.)

(—) W jadalni Jurier rozmawiał z drugim lekarzem, którego nie znałem. Wstał żywo i podszedł do mnie.

— Kolego drogi, zjawia się pan w sam czas. Zastępowałem tu pana, ale to ciężka historja. Blisko 41 stopni. Ogólne zatrucie, wyglądające bardzo złośliwie. Wczoraj były wymioty z krwią, teraz znowu się zaczęło. Nic z tego wszystkiego nie rozumiem. Wziąłem krew do analizy bakterjologicznej; ale nie mam jeszcze wyniku.. Kolega podobno widział niedawno pacjenta?

— Tak, kilka dni temu, przez chwilę.

— Wiem i to, że się zaczęło od wysypki, daje dużo do myślenia. Temby się zainteresował Vidal, prawda? Czy to była napewno pokrzywka?

— Ależ tak!

— Kolega zrobił zastrzyk?

— Tak, szczepionkę antytyfusową...

— Jakto? Poco?

— Och, cóż ja za głupstwa mówię. Chciałem powiedzieć: chlorek wapnia.

— Ciekawy lapsus! Coś z dziedziny freudyzmu. Myślał kolega, że to coś podobnego do tyfusu w piorunującem tempie? Takie i ja odnoszę wrażenie. Zobaczymy! Narazie za wszelką cenę należy wstrzymać krwotoki. Inaczej nic z niego nie będzie. Zastrzyknąłem już trypaflawinę i poprosiłem kolegę, doktora Ponthieux, którego panu przedstawiam, żeby przyszedł dokonać transfuzji. Krew chorego została zbadana. Kolega szuka właśnie kogoś, ktoby dał krew.

Jurier wiedział, że z Vincente'ami łączyły mnie bliskie stosunki. Moje milczenie mógł sobie wytłumaczyć wzruszeniem. A dla mnie pobyt w tym domu, nawiedzionym widmem śmierci, widok Brygidy słaniającej się z wyczerpania i przejętej grozą, to konsyljum, w którem nie miałem prawa zabierać głosu — wszystko to było zbyt ciężkie do zniesienia. Cokolwiekbym powiedział, brzmiałoby fałszywie. Ograniczałem się więc do lakonicznych potakiwań, do krótkich zdań bez znaczenia.

— Czy kolega chce zobaczyć chorego?

— Idę.

* * *

Leżał blady, oczy miał zamknięte. Oddychał bardzo słabo, puls zaledwie dawał się wyczuć. Z wiadra, stojącego przy łóżku, wystawały jakieś skrwawione płótna. Za otwartemi drzwiami łazienki zauważyłem na podłodze spryskaną krwią miednicę.

Dopiero w tym pokoju, w atmosferze choroby i konsyljum, w całej pełni odczuwałem ohydę mego czynu i własny upadek. Równocześnie jednak — właśnie na widok tej małżeńskiej sypialni — nie mogłem się oprzeć myśli, że oto nadszedł kres męczącej zmory, że jedyna przeszkoda została usunięta ze ścieżki, wiodącej do zupełnego szczęścia. W stosunku do niego, do Jana — nie miałem w dalszym ciągu wyrzutów sumienia. Był tylko ofiarnem zwierzęciem, którego krew musi trysnąć na ołtarz, jeżeli bóstwo ma się okazać łaskawem. Płomień ofiarny potrzebny był i na to, by Brygida została oczyszczona, by wypalił się ślad jego łap na jej ciele. Teraz nie będę się już dręczył, ilekroć stracę Brygidę z oczu. Nie będzie oddana na pastwę żądz innego mężczyzny. Mogę odchodzić od niej spokojnie, a przy spotkaniu nie śledzić podejrzliwie na jej twarzy oznak znużenia. Teraz, nareszcie, rozpocznie się w mem życiu okres bezpieczeństwa i spokoju.

Nie wiedziałem wówczas, jaką cenę będę musiał okupić to wyzwolenie; nie zastanawiałem się nad tem. Chwila obecna była zbyt piękna, by się troszczyć o przyszłość. Tak piękna, że gotówbym jej powiedzieć „trwaj“, nawet gdyby mi przyszło oddać wzamian własną duszę.

* * *

Dotkór Ponthieux otworzył drzwi i dał nam znak, abyśmy przyszli do sąsiedniego pokoju. By-

Smutny bilans komisarycznych rządów kahalnych w Tarnowie

Tarnów, w lutym.

§ Przed niespełna dwoma laty rozwiązały władze nadzorcze zarząd i radę kahału w Tarnowie, ustanawiając komisarza rządowego. Runął samorząd gminy żydowskiej, ustąpił dotychczasowy zarząd, pozostający pod silnemi wpływami sjonistów, który przez kilka lat wzorowo zarządzał gminą ku ogólnemu zadowoleniu całego społeczeństwa żydowskiego. Pod hasłem sanacji gospodarki kahalnej dostały się do kahału jednostki, będące wyrazem nie woli ludu, lecz woli kompetentnych czynników rządowych. Od chwili tej upłynęły dwa lata. Z okazji tego jubileuszu pragniemy zrobić mały bilans dotychczasowych wyczynów komisarskich i sprawdzić, jak urzeczywistniono zapowiedzianą „sanację" — w kahale tarnowskim.

Z wielkim rozmachem, głośno i buńczucznie ówczesny komisarz, p. Dr. Silbiger — który wtedy cieszył się jeszcze pełną łaską i całkowitem poparciem starostwa — zainicjował wraz ze swą przyboczną gwardją nowy kurs w gminie żydowskiej. Rozpoczęła się „czystka". Ze sali kahalnej usunięto obraz nadrabina Dra Chajesa, wyrzucono na śmietnik dyplomy Żyd. Funduszu Narodowego i wydano surowy zakaz śpiewania „Hatikwy" w Nowej Synagodze. Ażeby ta czystka była zupełna, aby kołtuństwo i obskurantyzm mogły święcić pełne triumfy, wydano humorystyczne wprost zarządzenie, zakazujące dyrygentowi i chórowi Nowej Synagogi noszenie beretów, w miejsce których otrzymali śpiewacy solidną, chasydzką jarmułkę. Dzięki tym epokowym zarządzeniom nastąpiła zupełna moralna sanacja życia żydowskiego w Tarnowie. Wkrótce nastąpiła sanacja także w dziedzinie — materjalnej. Gdy przystąpiono bowiem do uchwalenia budżetu, skreślono wszystkie subwencje na żydowskie instytucje społeczne i oświatowe, pozostające poza obrębem wpływów p. Dra Silbigera i jego kliki. Zniesiono subwencję na szkołę hebrajską, gdyż ona „pogłębia przepaść między społeczeństwem polskiem a żydowskiem"... A kiedy na posiedzeniu zarządu kahału wysunięto wniosek o przydzielenie pewnej kwoty na żydowską bibliotekę ludową, to wtedy padła twarda odpowiedź jednego z głównych prowodyrów Agudy, Arona Rosenzweiga, iż jest wprawdzie za przeznaczeniem bodaj większej nawet kwoty na bibljotekę, ale z tem zastrzeżeniem, iż wyasygnowane pieniądze zostaną obrócone na spalenie tej szkodliwej placówki. Wszyscy przyjęli spokojnie i w milczeniu oświadczenie agudowskiego prowodyra i na pamiętnem tem posiedzeniu nie padł ani jeden protest, ani jedno słowo oburzenia przeciwko barbarzyńskiemu żądaniu zacofańca. Ale ci sami analfabeci mieli na tyle rozumu i inteligencji, ażeby wszystkie dostawy kahalne powierzyć swoim ludziom, aby ogłoszenia kahalne umieszczać w pismach swoich ludzi i zalewać miasto afiszami, celem podreperowania nadwątlonych finansów swoich adherentów. Miano nawet na tyle bezwstydu, aby powziąć uchwałę, iż kahał jest w zasadzie gotów poprzeć zakład sierot pod warunkiem jednak, iż sjoniści w zarządzie zasiadający złożą swe mandaty. Z nikim i z niczem się nie liczono, bo panowie ci czuli za sobą mocne plecy władzy, a w takich warunkach opinja ludności żydowskiej schodziła na plan drugi.

To lekceważenie opinji przybierało drastyczne wprost formy przy uchwalaniu poszczególnych wydatków. Kreowano nowe, zupełnie zbyteczne posady, a co ważniejsza, asygnowano bardzo poważne kwoty na cele, z gospodarką gminną nic wspólnego nie mające, które figurowały we wydatkach jako N. N. — pozycje. Już nieraz głowiono się nad temi niezwykle tajemniczemi wydatkami, nikomu jednak nie udało się rozwiązać zagadki, na jaki cel poszły pieniądze, wyciśnięte z ludności żydowskiej i dlaczego komisarjat kahalny zachował tę tajemnicę nawet przed członkami tymczasowego zarządu, którzy kilkakrotnie ostro domagali się wyjaśnienia tej sprawy jednak — bezskutecznie. Tajemnica kabalistycznych N. N. — pozycyj nigdy nie ujrzała światła dziennego. W międzyczasie p. Dr. Silbiger został usunięty, stanowisko komisarza objął p. Dr. Klein, a N. N. — pozycje poszły w zapomnienie. Pozatem w kahale nic się nie zmieniło. Poszedł p. Dr. Silbiger, ale jego następca, otoczony tym samym zespołem ludzi, prowadził nadal taktykę polityczną swego poprzednika, podkopując do reszty podstawy bytu gminy żydowskiej.

Rozpoczął się skandaliczny system protekcyjny przy wydzierżawianiu przedsiębiorstw dochodowych. Dzierżawę otrzymywał każdorazowy pupil komisarza, chociażby złożył niższą ofertę, a w kąt szły wyższe i korzystniejsze oferty ludzi politycznie niezaangażowanych i nie uchodzących za stuprocentowych zwolenników komisarza. Powrócono po wielu latach do nałożenia podatków od mac i mąki paschalnej, które najdotkliwiej odczuła biedna ludność żydowska. Budżet kahalny zredagowano w sposób tak jednostronny, że Województwo już czuło się w obowiązku wkroczenia w to bagno i skreśliło ponad 20.000 zł. subwencyj na stowarzyszenia klaus i Bobowy.

P. komisarz zarządzeniem Województwa nie bardzo się przejął. W czasie, kiedy zamknięto na kilka tygodni szpital, rzekomo dla przeprowadzenia remontu, a w rzeczywistości ze względów oszczędnościowych, uchwalono wypłacić większe kwoty młodym ludziom na uzupełnienie studjów talmudycznych i z góry już im zapewniono intratne posady dajenów, które w jakiś czas potem po ukończeniu „studjów" rzeczywiście też otrzymali. Zredukowano głodowe pensje urzędnikom kahalnym, ograniczono wszelkie i tak już mocno obcięte przez poprzedniego komisarza subwencje, ale nie zapomniano o Talmud-Torze, która otrzymała stosunkowo ogromną subwencję w kwocie zł. 7000 rocznie. Wydatnie podwyższono wszystkie podatki, a szczególną pieczołowitością otoczono sjonistów którzy za swą przynależność do ruchu muszą się drogo kahałowi opłacać. Kilku poważnych członków zarządu nie mogąc wziąć na siebie współodpowiedzialności za podobnie lekkomyślną i nieodpowiedzialną gospodarkę, z zarządu ustąpiło.

W tych warunkach polecił Województwo rozpisanie nowych wyborów do kahału. P. komisarz z niezbyt wielką ochotą przystąpił do akcji wyborczej. Ale trzeba lojalnie przyznać, iż jeśli przygotowania odbywają się w żółwiem tempie, to jednak są bardzo dokładnie obmyślane i dobrze przygotowane. I tak naprzykład do komisji wyborczej zaproponował p. Dr. Klein wyłącznie swoich stronników. Wybory przeprowadzone przez taką komisję, z pewnością wypadłyby zadawalająco dla obecnych włodarzy kahału. Dopiero na skutek energicznej interwencji sjonistów odrzuciło starostwo proponowaną listę.

Zbliżające się wybory pozwolą nareszcie dojść do głosu żydowskiemu wyborcy. Ludność żydowska naszego miasta będzie się mogła wypowiedzieć, czy chce aby kahał pozostał takim, jakim jest obecnie, a to znaczy stojącym zdala od życia żydowskiego, martwem cmentarzyskiem, oderwanem od naszych codziennych radości i trosk, naszych walk i zmagań, czy też ma być odnowiony i odrodzony i stać się ośrodkiem życia żydowskiego w Tarnowie.

Henryk Spielman.

la tam i Brygida.

— Poddałem badaniu krew wszystkich w domu — powiedział. — Niestety niczyja nie nadaje się do przeszczepienia choremu. Jedynie pani ma krew, która należy do odpowiedniej grupy, czwartej, i zgadza się oddać krew do transfuzji. Chciałem tylko zasięgnąć pańskiej opinji, ponieważ pan zna lepiej pani organizm; czy nie ma jakich zastrzeżeń co do tego?

Brygida! Brygida miałaby go zasilać swoją krwią! Nigdy w świecie! Bez wahania powiedziałem, odruchowo zbliżając się do niej, jakby chcąc ją zasłonić przed niebezpieczeństwem:

— Ja również jestem z czwartej grupy. Jeżeli niema innego wyjścia, ja jestem do dyspozycji. W żadnym razie nie pani.

Brygida pociągnęła mnie w drugi koniec pokoju.

— Jacku, — powiedziała cicho — mnie to, naprawdę, wszystko jedno. A ty — mój Boże, ty nie masz żadnego obowiązku się poświęcać! Nie potocię tu wzywałam.

— Nie, nie, Brygido, moje kochanie, ty dosyć już się nacierpiałaś. Nie chcę, nie, nie pozwolę cię krzywdzić więcej — nikomu! (C. d. n.)

Z EKRANU

„Jasnowłosy sen"

(—) (Kinoteatr „Apollo").

Mówi się o tego rodzaju filmach, że są beztroskie i bezpretensjonalne. Znaczenia pierwszego słowa tłómaczyć nie potrzeba, ale należałoby się zastanowić nad znaczeniem słowa: bezpretensjonalne. Jeśli chodzi o naszą polską produkcję filmową, oznacza to słowo przeważnie film niewybredny, operujący zasięgiem humoru dość lichej wartości, a przedewszystkiem o technice pozostawiającej bardzo wiele do życzenia! Warto więc porównać polskie „beztroskie i bezpretensjonalne" filmy z europejską produkcją, która również nie ma pretensji do żadnych rewelacyj, a chce nam dać tylko film pogodny i zabawny. Jaka przepaść dzieli naszą rodzimą bezpretensjonalność od bezpretensjonalności Pommera, twórcy „Jasnowłosego snu". Technika pierwszorzędna, fotografja pierwszej jakości, gra aktorów nietylko gwiazd i gwiazdorów, ale i dalszoplanowych na wysokim poziomie artyzmu, muzyka Heymanna, znanego z „Kongresu tańczącego", organicznie zrośnięta z całą akcją — oto są cechy bezpretensjonalnego filmu Pommera.

Treść dość banalna, ale służąca tylko za kanwę do rozmaitych wesołych pomysłów i kawałów, z których wymienić należy legjon czyścicieli okien na rowerach albo sen Liljanki o karjerze filmowej.

Strona aktorska, jak już powiedzieliśmy, żadnych nie budzi zastrzeżeń. Liljanka Harvey daje nam znowu swój typek wesołego trzpiota, a wiemy już, że tego rodzaju typki odtwarza świetnie. Co do Garata muszę zaznaczyć, że nie należę do wielbicieli jego talentu i wolę o całe niebo naprawdę miłego Pierrea Brasseura, znanego nam z ostatniego filmu z Kiepurą. (-si).

—o—



PIĄTEK, 24 LUTEGO.

(—) Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, wiadomości meteorologiczne, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10—13,40 Gramofon. W przerwie o 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,25 Chwilka lotnicza, przeciwgazowa, morska i kolonjalna, 15,35 Wł. Malinowski „Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1864—1904“, 15,50 Gramofon, 16,20 Dla maturzystów: „Ustrój republikański Rzymu“ prof. Gostkowski, 16,40 Prof. Kilarski: „Metodyka wycieczek krajoznawczych“, 17 Muzyka lekka, 17,50 Dla rybaków, 18 Dla maturzystów: „Piotr Skarga“ — prof. Górski, 18,20 Wiadomości. 18,25 Muzyka estońska, — II. Höpfel (fortep.) 18,50 Komunikat dla narciarzy, 19 Rozmaitości, 19,10 Giełda zbożowa, 19,15 Prof. dr. Wilkosz „Magja liczby“, 19,30 Feljeton T. Garczyńskiego „Nawrót do handlu wymiennego“, 20 Pogadanka muzyczna, 20,15 Koncert iFlharmonji warsz.: dyr. G. Fitelberg, Vasa Prihoda (skrz.): Weber, Brahms, Zador, iWeniawski. W przerwie: Feljeton literacki K. Irzykowskiego „Kłopoty krytyka“, 22,40 Wiadomości sportowe, prasowe i meteorologiczne, 23 Retransmisje stacyj zagranicznych, 24 Hejnał.

Warszawa (1411,8) 11,40—19,10 p. Kraków, 19,20 Przegląd prasy rolniczej, 19,30—24 p. Kraków.

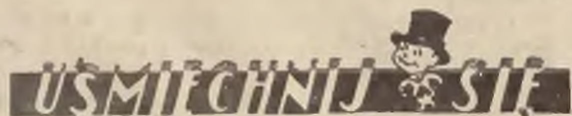
Katowice (408,7) 11,40—15,50 p. Kraków, 15,50 Bajeczki dla dzieci, 16,05 Wł. Włosik: Ogrodnik śląski, 16,20—19 p. Kraków, 19 Prof. H. Dobrowolski: „Województwo śląskie — teren wycieczek krajoznawczych“, 19,15 Rozmaitości, 19,25 Ze sportu, 19,30—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380,7) 11,40—15,35 p. Kraków, 15,35 Dla dzieci „W teatrze“ K. Makuszyńskiego, 15,48 Gramofon i Silva, 16,20—17,50 p. Kraków, 17,50 Komunikaty Związku Strzeleckiego, 18—19 p. Kraków, 19 „O frazesie literackim“ — feljeton A. Rybickiego, 19,15 Rozmaitości, 19,30—24 p. Kraków.

Rzym (441,2) 13 Orkiestra, 16 Kwartet, 20,45 Muzyka włoska, arje pieśni, 22.30 Muzyka taneczna.

Praga (488,6) 12,30 i 16,10 Muzyka, 17,05 Koncert kameralny Mozart, Beethoven), 18,30 Saksofon i orkiestra, 20,15 III akt „Zygfryda“, 23,05 Z międzynarodowych zawodów hokejowych.

Wiedeń (518,1) 11,30 i 16,45 Kwartety, 19,30 Duety skrzypcowe (Haendel, Reger, Spohr), 20,05 Słuchowisko, 22,45 „Papier dźwiękowy“, 22,55 Orkiestra, śpiew.



TEN JUŻ WIE...

(—) Kupiec Iks przechodzi ulicą. Za nim kroczy jego dobry przyjaciel; w pewnej chwili zbliża się do Iksa z tyłu i klepie go po plecach. Iks mówi nie odwracając się:

— Proszę mnie zostawić w spokoju, jutro zapłacę. (Ulk.)

WSPÓŁCZUCIE

Pan Pempke wzdycha przy czytaniu gazety w okropny sposób: „Ach, ci biedni!“ — Pani Pempke: „Co się też znowu stało? Dramat rodzinny? Katastrofa?“ — Pan Pempke: „Wyobraź sobie, dwie pełne strony ogłoszeń zaręczynowych!“

W GORĄCZCE

Müller jest chory na grypę. Nawet bardzo. Pani Müller chodzi zatroskana. „Przez całą noc mój mąż majaczył!“ — „Czy tak? — pyta lekarz — a co mówił?“ — „Ciągle żądał wody do — picia!“

U SPECJALISTY

— I co też powiedział ci specjalista, kiedy cię zbadał?

— Co powiedział? Powiedział: „Hm hm! — No, no! — Tak, tak!“

— Cóż to miało oznaczać?

— Dwadzieścia złotych.

KOMUNIKATY

— (:) **BNEJ-SJON** (Dietla 81, w podwórzu). Dziś o godz. 7.45 referat dra Emanuela Steina nt. „Zagadnienie osobowości w kulturze“. Goście mile widziani.

— (:) **BNOT MIZRACHI** „Bruria“ (Sebastjana l. 33, I. p.) Jutro, w sobotę, o 3.30 referat dr. A. Gottesdienera. Goście mile widziani.

— (:) **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID:** Dziś, o godz. 7,30 wiecz. odczytanie gazetki związkowej.

Echa ze świata

Czy pani Littke zamordowała?

Sensacyjny proces w Budapeszcie.

§ Onegdaj rozpoczął się w Budapeszcie przed trybunałem przysięgłych sensacyjny proces przeciwko pani Littke, oskarżonej o zamordowanie kapitana gwardji, Gabrbiela Ruttkaya. Pani Littke, kobieta niezwykle piękna, córka spensjonowanego feldmarszałka austrjackiego, Mehrhofa, mieszkającego stale we Wiedniu, wyszła za mąż za węgierskiego dyrektora kasy oszczędności, Littkego, z którym potem się rozwiodła. Pani Littke poznała w Budapeszcie eleganckiego kapitana Ruttkaya, z którym nawiązała stosunek. Ruttkay był żonaty i miał rzekomo rozwieść się ze swą żoną, by się ożenić ze swą kochanką. Okazało się jednak, że żonę swoją zbyt kocha i rozwieść się z nią nie mógł, a nawet obiecał jej, że zerwie stosunki z panią Littke. Nie przeszkodziło to jednak zaciągać od czasu do czasu „pożyczki bezzwrotne“ u pani Littke, która aczkolwiek nie miała majątku, pobierała alimenty od swego rozwiedzionego męża, oraz od czasu do czasu korzystała z pomocy swej rodziny. Sytuacja pięknego kapitana, nie traktującego dotychczas życia zbyt poważnie, stawała się z dnia na dzień coraz bardziej skomplikowana, — nie dziwota więc, że w stanie jego psychicznym nastąpiła ciężka depresja. Dnia 10 maja ub. r. znaleziono kapitana Ruttkaya zastrzelonego w mieszkaniu pani Littke. Obecnie stanęła pani Littke przed sądem, oskarżona o zamordowanie swego kochanka.

Oskarżona do winy się nie przyznaje i broni się w ten sposób, że kapitan Ruttkay, który oddawna nosił się z planami samobójczemi, popełnił samobójstwo. Przeciwko niej przemawiają jednak rozmaite okoliczności, między innemi i fakt, że odrazu nie zawołała lekarza lecz za telefonowała po przyjaciela Ruttkaya, oraz że gdy wreszcie zawołano lekarza, oskarżona utrudniała mu badanie.

Przesłuchana jako świadek wdowa po Ruttkayu opowiedziała, że małżeństwo jej było bardzo szczęśliwe, ale tylko tak długo, dopóki Ruttkay nie poznał pani Littke. Żona o tym stosunku z początku nie wiedziała, a dowiedziawszy się, zażądała od męża albo zerwania z kochanką, albo rozwodu. Ruttkay o rozwodzie nie chciał nawet słyszeć i wciąż obiecywał, że zerwie z panią Littke.

Przesłuchany jako świadek redaktor Czernotony, przyjaciel Ruttkaya, opowiedział że Ruttkay stosunku z panią Littke nie traktował poważnie oraz że Ruttkay nigdy nie nosił się z planami samobójczemi. Świadek jest przekonany, że oskarżona zastrzeliła kapitana Ruttkaya. Także następny świadek, lekarz Dr. Karniss, zeznał obciążająco dla oskarżonej, oświadczając, że pani Littke przeszkadzała mu w ratowaniu kapitana, który jeszcze żył.

Sprawa wzbudziła w Budapeszcie olbrzymią sensację a warto jeszcze na jej marginesie zaznaczyć, że istnieje jeszcze inna wersja tej wiel ce tajemniczej afery. Opowiadają mianowicie w Budapeszcie, że pani Littke pozostawała na usługach wywiadu węgierskiego i działała z jego polecenia, ponieważ kapitan Ruttkay utrzymywać miał kontakt z obcem państwem.

Cesarzowa Floreany

(!) Nikt dotychczas nie wiedział, że mała wyspa Floreana z archipelagu wysp Galapagos stała się cesarstwem. O wyspach Galapagos wiedziano tylko tyle, że od lat tam przebywa wraz ze swą żoną lekarz niemiecki dr Ritter, który uciekł przed kulturą europejską i prowadzi tam życie prawieże pierwotne. Ale o tem, że wyspa Foloreana jest cesarstwem, donieśli dopiero rządowi equadorskiemu, do którego wyspy te należą, dwaj farmerzy, Paweł Franke i Krystjan Stampa. Obaj farmerzy przybyli na tę wyspę żaglówką, znęceni obfitym połowem. Gdy tylko wylądowali, otoczyło ich dwu dziestu zbrojnych mężczyzn, którzy ich zaprowadzili do zamku cesarzowej. Okazało się, że „cesarzową“ jest Francuzka, baronowa de Wagner Bousquet, która ich niebardzo grzecznie przyjęła. Obaj farmerzy musieli złożyć daninę cesarzowej w postaci kilkunastu pudełek zapałek, a dopiero potem pozwolono im udać się do dra Rittera, Mieszkającego na tej wyspie. W drodze powrotnej zastrzelili farmerzy kilka zwierząt, których jednak zabrać ze sobą nie mogli, bo zjawiła się cesarzowa ze zbrojnym orszakiem i oświadczyła, że nie pozwala na wywóz zwierząt ze swej wyspy. Gdy Franke i Stampa z tego zakazu niewiele sobie robili, wywiązała się strzelanina, która zmusiła obu farmerów do ucieczki. Rząd equadorski, który się o tem „cesarstwie“ dopiero teraz dowiedział, ma zamiar wysłać ekspedycję karną na wyspę, by cesarzową zdetronizować...

Wielomęstwo w Tybecie

(!) Znana badaczka i podróżniczka Aleksandra David-Nell, która przez 18 lat badała Tybet i pustynię Gobi, opisuje w „Revue de Paris“ zwyczaje panujące w Tybecie. I w tym kraju uważają kobietę za człowieka mniej wartościowego, a urodzenie się kobietą uważają za karę za grzechy, które popełniono w poprzedniem życiu. Mimoto Tybetanki mają dużą pewność siebie i wyrobiły sobie bardzo mocne stanowisko. Panuje w tym kraju wielomęstwo, które jednak nie ma nic wspólnego ze zepsuciem moralnem. W Tybecie nieduże wagi przywiązuje się do miłości, a dramaty płynące ze zazdrości są tam prawieże nieznane. Zdrada małżeńska jest tam tylko kwestją materjalną, albowiem tego rodzaju konflikty reguluje się przez uiszczenie odszkodowania.

W Tybecie jest łowca posagu nieznany: tam musi kandydat do stanu małżeńskiego zapłacić rodzicom swej narzeczonej za pozwolenie, by był jej mężem. Tybetanki też śmieją się z Europejek, które nużą życznem jeszcze dopłacająca za małżeństwo. W Tybecie może zresztą kobieta swobodnie rozporządzać swym majątkiem osobistym.

— (:) **POALEJ SJON. ZJEDN. Z CSP** Dziś o godzinie 8 wiecz., Sarego 23, parter, wygłosi referat prof. N. Mifelew o Ch. N. Bialiku. Goście mile widziani.

— (:) **„TEL-CHAJ“** Dziś o godz. 7.30 wiecz. raport, po raporcie referat.

— (:) **STOW. KOBIET „MIZRACHI“**. Jutro, w sobotę, o godz. 3-ciej popoł. referat p. dr. Gottesdienera, ul. Sebastjana 23, I. p. Goście mile widziani.

— (:) **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B. l. 39) piątek 24 bm. prof. U. J. dr. Witold Wilkosz: Zagadnienia nowoczesnej fizyki; sobota 25 bm. Leon Kruczkowski: Maszyna a kryzys. Początek o godz. 7 wiecz.

— (:) **„ZAGADNIENIA SEKSUALNE W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY“** — referat dyskusyjny wygłosi prof. dr. Michał Friedländer w piątek 24 bm., o godz. 8.30 wiecz. w Czytelni Towarzyskiej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Powszechny post żydostwa — 27 marca

Na plenarnem posiedzeniu Zarządu Związku Rabinów Rzplitej Polskiej uchwalono przyłączyć się do uchwały, powziętej przez jerozolimską konferencję rabinów palestyńskich w sprawie proklamowania na dzień 27 marca br. powszechnego postu Żydów na całym świecie jako wyraz protestu przeciwko prześladowaniom Żydów w Rosji Sowieckiej.

Jednocześnie Zarząd Związku Rabinów postanowił ogłosić odezwę do ludności żydowskiej w Polsce o wysyłanie na Święta Wielkanocne paczek macy i żywności dla Żydów w Rosji.

Gmina żydowska we Lwowie otrzyma komisarza?

(j) We Lwowie krążą pogłoski, że obecny zarząd gminy żydowskiej ma być rozwiązany a władze nadzorcze mają zamianować komisarza rządowego. Kandydatami na kamisarza są dr. Wasser i przewodniczący związku żydowskich uczestników walki o niepodległość Polski, kapitan rezerwy Zierler. Gdyby w gminie żydowskiej we Lwowie ustanowiono komisarza, byłaby to poważna klęska dla grupy, której przewodzi poseł Jäger.

Program uroczystości otwarcia linji kolejowej G. Śląsk—Gdynia

(j) W uroczystem otwarciu magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia, które nastąpi dnia 1 marca br., wezmą udział przedstawiciele rządu z premjerem Prystorem na czele, rada nadzorcza T-wa Kolejowego Polsko- Francuskiego oraz grono zaproszonych gości i przedstawiciele prasy. Dnia 1 marca o godz. 8 rano wyruszy z Warszawy do Bydgoszczy specjalny pociąg z zaproszonymi gośćmi, który o godz. 11 rano przybędzie do Karsznicy, skąd będzie puszczany do Gdyni pierwszy pociąg z ładunkiem węgla. W godzinach wieczornych odbędzie się w Bydgoszczy bankiet oraz przedstawienie galowe w teatrze. O godz. 12 w nocy nastąpi odjazd pociągu z gośćmi do Gdyni, gdzie po zwiedzeniu urządzeń portowych kierownictwo eksploatacji magistrali wyda przyjęcie, poczem goście odjadą do Warszawy.

Testament ś. p. inż. Wigury

Zapis sukcesji po rodzicach dla jednej z sióstr

(j) W sądzie okręgowym w Warszawie nastąpiło onegdaj otwarcie testamentu śp. Stanisława Wigury, tragicznie zmarłego konstruktora lotniczego, który zabił się, spadłszy wraz z por. Żwirko. Testament ten brzmi: „Nie wiedząc nigdy, co może człowieka w życiu spotkać, zwracam się z prośbą do moich sióstr, aby na wypadek mojej śmierci zastosowały się do tej mojej ostatniej woli. Całkowitą część przypadającej na mnie sukcesji po śp. moich rodzicach zapisuję mojej siostrze Wandzie Janinie, wiedząc, że ona najlepiej użyć jej potrafi, bez szkody dla innych mych sióstr, gdyż wrazie potrzeby zawsze im pomoże“.

Testament nosi datę „sierpień 1929“ Śp. Wigura pisał go przed swoim pierwszym raidem zagranicznym, który rozpoczął w dniu 9 sierpnia wraz z por. Żwirką.

Koniec głodówki w Grodnie

(j) Z Grodna donoszą: Na wspólnej konferencji prezydenta miasta, starosty i delegacji strajkujących pracowników miejskich zawarto porozumienie, mocą którego strajk włoski w szpitalu, straży ogniowej i wodociągach oraz głodówka emerytów zostały przerwane. Magistrat zobowiązał się wypłacić pensję grudniową ratami do 15 marca. W strajku- głodówce brało udział ogółem 163 osób. W ostatnim dniu do demonstracji przyłączył się personal szpitala żydowskiego, który zalega z wypłatą poborów od 8 miesięcy.

Strajk nauczycieli w Kielcach

(j) Na terenie miejskiej szkoły dokształcającej w Kielcach, do której uczęszcza około 500 uczniów wybuchł niezwykły strajk. Cały personal nauczycielski w liczbie 14 osób, któremu już od września roku 1932 tj. do pięciu miesięcy nie wypłacano pensyj, porzucił pracę tak, że zajęcia szkoły musiały być przerwane. Likwidacją strajku zajęło się kuratorjum.

Samobójstwo adwokata przed procesem o zwrot 4000 dol

(j) Donoszą z Borszczowa o samobójstwie tamtejszego adwokata dra Andrzeja Luniła, okręgowego przedstawiciela Unda, autora broszury o Ukrainie Sow. Adwokat dr. Lunił, mający znajomości w szerokich sferach prawniczych we Lwowie, uzyskał w swoim czasie pożyczkę w jednej z lwowskich instytucyj finansowych w kwocie 4.000 dolarów. Pieniądze te pobrał za pokryciem wekslowem, przyczem jeden z adwokatów lwowskich weksle te żyrował. Po zapadnięciu płatności weksli dr L. ani weksli prolongacyjnych nie przedłożył, ani starych weksli nie wykupił. Instytucja finansowa zaskarżyła dra L. i proces miał się we Lwowie odbyć 3 marca br. Tymczasem w dniu wczorajszym dr. Lunił popełnił samobójstwo, strzeliwszy sobie z rewolweru w skroń. Denat osierocił żonę i dwoje dzieci.

Oryginalny testament

(j) W tych dniach zmarł w Warszawie b. oficer armji rosyjskiej, dr,. Sołtan- Trojecki. Zmarły, po przyjeździe do Polski trudnił się różnemi spekulacjami finansowemi i dorobił się znacznego majątku. W testamencie, sporządzonym przez zmarłego przed rokiem, znajduje się obok licznych zapisów, zapis na rzecz b. oficerów armji rosyjskiej, zamieszkałych w schronisku na ul. Dzikiej w t. zw. „Cyrku“. Zmarły poleca wykonawcom testamentu sprzedać jego garderobę i ruchomości i rozdać wszystkie pieniądze między kolegów z „Cyrku“, którzy z „ochotą wypiją za moje zdrowie“.

„Doborowe towarzystwo“ w więzieniu warszawskiem

(j) Michał Mieczysław hr. Dambski- Niewiadomski, były sędzia grodzki i rejent w Prużanach ostanio właściciel biura porad prawnych w Warszawie po 5-ciomiesięcznym pobycie w więzieniu mokotowskiem z powodu różnych afer, został przetransportowany do więzienia w Białymstoku. Dambskiemu wytoczono swego czasu 36 spraw karnych. Z wielu z nich wyszedł obronną ręką. Ostatnia jego sprawa rozpatrywana będzie w Grodnie.

Dambski przebywał w Mokotowie, w szpitalu więziennym, w sali nr. 10 (dla inteligencji), w towarzystwie: rejenta Kosińskiego, b. prof. Lucjana Siemińskiego, kupca Zymmermana (oskarżonego o przywłaszczenie 75 000 zł), komunisty Muszyńskiego i in. Dambski wniósł ostatnio podanie do władz sądowych o zamianę środka zapobiegawczego. Prośba ta nie została uwzględniona.

Sprzedał cudzą taksówkę

(j) Onegdaj przyjechał do stolicy Chil Rosenwald z Siedlec w celu kupienia samochodu, który chciał uruchomić w komunikacji międzymiastowej. Na dworcu podszedł do niego jakiś osobnik i szepnął mu na ucho, że ma do sprzedania ładny samochód- taksówkę i to po cenie okazyjnej. Obaj udali się do restauracji Judaszki przy ulicy Sierakowskiej. Nieznajomy zapowiedział Rosenwaldowi, że za chwilę nadjedzie szofer z taksówką, która jest do sprzedania. Po chwili wyszedł z restauracji, poczem wywołał Rosenwalda, pokazał mu taksówkę, która właśnie zajechała, obaj wsiedli do środka i pojechali „na próbę“ w kierunku Marymontu. Samochód funkcjonował świetnie. Rosenwald był zachwycony. Po powrocie do restauracji nieznajomy polecił podać szoferowi śniadanie, a sam przy osobnym stoliku przystąpił do ubijania targu. Kiedy szofer zajęty był jedzeniem, obaj wyszli i Rosenwald jeszcze raz obejrzał maszynę. Zgodzono się na cenę 1.000 zł. Rosenwald wpłacił a conto 300 zł i umówił się na spotkanie wieczorem, kiedy miały być załatwione inne formalności. Po odebraniu pieniędzy nieznajomy wyszedł.

Tymczasem Rosenwald postanowił przygotować auto do drogi i zaopatrzyć je w benzynę. W tym celu zwrócił się do szofera. Szofer z początku nie rozumiał o co Rosenwaldowi chodzi, a potem zrobił wielkie oczy i oświadczył, że nie wie o niczem a samochód jest jego własnością. Teraz dopiero Rosenwald zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. Wezwał policjanta i oskarżył szofera współudział w oszustwie. Okazało się jednak, że szofer rzeczywiście o niczem nie wiedział, a cała transakcja była zręcznie ukartowanym przez nieznajomego kawałem. Policja szuka sprytnego oszusta.

Olbrzymi pożar w Warszawie

(j) Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w Warszawie w domu przy ul. Gęsiej 6. Pożar powstał w domu kilkopiętrowym, po siadającym trzy podwórza i niezwykle gęsto zamieszkanym przez ludność żydowską, pełnym pozatem składów i magazynów z towarami. Pożar wybuchł na trzeciem piętrze w oficynie, w trzeciem podwórzu, gdzie znajdowała się siedziba organizacji „Haszomer Hacair“. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie nieostrożnie porzucony niedopałek papierosa. Straż ogniowa po kilku godzinach pożar ugasiła. Straty — bardzo znaczne, gdyż dach spłonął doszczętnie, a kilkanaście mieszkań zostało zupełnie zalanych wodą.

—o§o—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Po przezwyciężeniu ogromnych trudności, organizacja młodzieży sjon. A. H. H. „Akiba“ w Bielsku uzyskała wreszcie nowy lokal w Bielsku przy ul. Kolejowej. Odtąd praca idzie w szybkiem tempie naprzód. Do ożywienia życia organizacyjnego przyczyniła się też uroczystość urządzona w ub. sobotę z okazji „Chamisza Asar B'szwat“, podczas której poświęcono specjalną pogadankę jubileuszowi Bialika. Po uroczystym raporcie trzeci gdud zaprodukował swój chór i kółko amatorskie. Nazajutrz w niedzielę odbył się zjazd kierowników galilu śląskiego, na którym były reprezentowane gniazda Bielsko, Dziedzice, Katowice, Król. Huta, Oświęcim i Zywiec. Uchwalono rozwinąć szeroką akcję celem zorganizowania nowych gniazd oraz bibljoteki okręgowej. Kilka radosnych chwil przeżyła org. „Akiba“ na zjeździe członków wyjeżdżających do Palestyny. Przemówienia wygłosili tow. Dr. J. Ohrenstein, Kraminer i inż. Walkan. W najbliższym czasie odbędzie się wieczornica przy współudziale Chóru krakowskiej „Akiby“

P. FERDYNAND RICHTER, jeden z założycieli i członek honorowy ŻTGS „Makkabi“ w Bielsku, obchodzi w tych dniach 60-ciolecie swych urodzin. P. Richter jest wiernym sjonistą i cieszy się sympatją wszystkich kół tut. społeczeństwa.

KONSULAT AUSTRJACKI W BIELSKU przekazał Magistratowi m. Bielska z dochodu przedstawień niemieckiego filmu dźwiękowego „Purpur und Waschblau“ w kinie „Apollo“ w Bielsku, 1750 zł na cele opieki społecznej.

EKSPEDYCJA ALFREDA WEGENERA DO GRENLANDJI W R. 1929—1932. Odczyt pod tym tytułem, połączony z wyświetleniem oryginalnych zdjęć, wygłosi znany badacz Grenlandji i członek ekspedycji Wegenera, p. Dr. Ernst Sorge z Berlina, dziś w piątek o g. 8-mej w Niemieckim Uniwersytecie Ludowym (Volkshochschule) w Bielsku (hala gimnastyczna na pl. Kościelnym).

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś o 8-mej „Ist das nicht nett von Colette?“, operetka Rosena.

REPERTUAR KIN BIELSKO- BIALSKICH: Apollo: „Król to ja“ (Vlasta Burian). Miejskie Bielsko: „Czemp“ (Wallace Beery, Jackie Cooper). — Miejskie Biała: „Głos pustyni“.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Rokowania polsko-litewskie

(!) Prasa kowieńska podaje, że w początku marca rozpoczną się rokowania między Litwą i Polską w sprawie małego ruchu granicznego na linji administracyjnej. Przewidzianem jest ułatwienie komunikacji przez linję administracyjną w drodze utworzenia licznych punktów przejściowych. Z małego ruchu granicznego ludność w znacznym stopniu korzysta. W ciągu r. ub. przeszło linję administracyjną 146 tysięcy osób.

Motywy wyroku sądu apelacyjnego w sprawie b. więźniów brzeskich

(!) Został już opracowany protokuł rozprawy apelacyjnej w procesie brzeskim sporządzony przez aplikanta sądowego p. Myszkorowskiego. Protokuł obejmuje 9 stron.

Nad motywami wyroku pracuje osobiście referent sprawy sędzia Chodecki, który od dnia ogłoszenia wyroku przebywa w swem mieszkaniu, nie przychodząc wcale do gmachu sądu. Motywy mają być skończone niedługo, w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Od czasu doręczenia motywów wyroku sądu apelacyjnego oskarżonym lub ich obrońcom, przysługuje 7-dniowy termin na wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VI. Nr. 1

Czy kobieta jest istotą społeczną?

§ Prostą odpowiedź na to dają kobiety psychologowie, które dzielą psychiczny świat kobiecy na pewne ustalone kategorje, a całą galerię typów wprowadzają w obręb typologii kobiecej. Wśród różnych typów charakterystycznych przez cechy, istnieje — zdaniem ich — jeden typ najbardziej rozpowszechniony, typ macierzyński, który wiedziony instynktem prapierwotnym, tak długo nie znajduje drogi życia, aż zdobędzie szczęście macierzyńskie. Te kobiety mają w swej istocie zadatki możliwości pracy społecznej. „Społeczne nastawienie jest — zdaniem Sprangera — w swym najwyższym przejawie miłością — a „kobieta-matka“ żyje miłością“. Praca społeczna jest rozszerzonem na zewnątrz macierzyństwem, a jej źródłem jest instynkt i afekt, nie intellekt lub seksus stanowiące podstawę innych typów, nierównie rzadszych i mniej wybitnych. „Dla kobiety macierzyństwo jest tem, czem dla mężczyzny — jego własne dzieło“ — powiadają.

Inni — zastanawiają się nad tem, czy może, czy umie i czy wolno kobiecie wtargnąć w życie publiczne, które jest abstrakcyjną, nieosobową i kollektywną całością. I tutaj spotyka się zdania ciekawe: że przecież odłączenie kobiety od życia ogółu ma swoje świetne rezultaty, bo naprzykład, o ile mniejszy jest procent przestępczości wśród kobiet, niż wśród mężczyzn, co jest wynikiem neutralnego stanowiska kobiet w stosunku do życia społeczeństwa. A Mussolini, który dysponuje miljonami faszystek, powiada o nich: „Kobieta nigdy nie była twórcza, ja nie chcę pełnej emancypacji kobiet, które są tylko miłemi, sentymentalnemi stworzeniami“.

I w obliczu równości obecnej powiada Róża Mayreder, że właściwie niema faktycznej różnicy między dzisiejszym stanem rzeczy a dawniejszym, bo dawniej prywatnie kobieta znajdowała się pod opieką i dyscypliną jednego mężczyzny, a dziś, wszedłszy w partje polityczne, pełnią kobiety role niższych funkcjonarjuszek w organizacjach i są pod grupową komendą dyscypliny partyjnej.

Inaczej tłómaczy oddalenie kobiety od życia społecznego M. Vaerting, powiadając, że nieudolność kobiety w polityce, naprzykład jest wymysłem płci panującej, podobnie, jak to w dziejach ludzkich kasta panująca ogłasza, że jej podlegli i opanowani są pozbawieni zdolności politycznych. Tak było w okresie absolutyzmu w stosunku do ludu, tak w okresie panowania szlachty w stosunku do mieszczaństwa, tak wreszcie, gdy panuje mieszczaństwo w odniesieniu do robotnika. Tutaj wszędzie chodzi o utrzymanie władzy w swem dotychczasowem posiadaniu. — Jest również trudno zgodzić się na socjalistyczne ujęcie sprawy, które brzmi: najpierw równość wszystkich ludzi potem dopiero płci“.

Zgoła inaczej, bo na platformie czysto psychologicznej, roztrząsa ten problem p. Dr Alice Rühle-Gerstel, uczennica Adlera, w nowej swej książce: „Die Frauenprobleme der Gegenwart“ — Dwie cechy składają się na społeczne nastawienie człowieka: odwaga i poczucie łączności z drugimi. Odwaga jest odpowiedzią człowieka na niebezpieczeństwa i niedole życia. Możliwy jest też inny sposób reakcji: ucieczka i stałe unikanie trudności życia. To ostatnie zachowanie się jest zwyczajnie u ludzi słabych, niemających do siebie ufności. Kobieta więc, której wychowanie przez warunki zewnętrzne było ciągłą zbrodnią pedagogiczną, bo ze wszech stron osłabiano jej wiarę w siebie, w rezultacie stała się stworzeniem słabem i chwiejnem. Znane jest przecież, że dziecko, które się w młodości stale moralnie lub fizycznie upokarza, staje się na drodze swego życia tchórzliwe i walkę stara się ominąć. Tak też kobiety chętniej wybierają ucieczkę i rezygnację, niż walkę. Wzamian za to jest cierpliwsza i wytrzymalsza w życiu; wskazuje na to choćby o tyle mniejszy procent samobójczyń, niż samobójców. Cały styl życiowy kobiety przypomina sposób zachowania się człowieka słabego, który odważny jest w ciasnem swojem otoczeniu, a tchórzem w otoczeniu szerszem, obcem.

A poczucie łączności u kobiet przedstawia się podobnie. W społeczeństwie są różne formy wspólnoty zbiorowej: rodzina, klasa, grupa ideologiczna. Tam, gdzie kobieta bardziej jest podmiotem, niż przedmiotem, tam wzmaga się bardziej jej osobisty, indywidualny zmysł społeczny. Nie biorąc pod uwagę rozparcelowania uczuć społecznych w dzisiejszym stanie rzeczy, należy stwierdzić, że wskutek pierwotnej roli kobiety-matki, tkwi w duszy kobiecej nawet w czasie najdalej posuniętego indywidualizmu, świadomość przynależności kollektywnej.

Problem jest taki: czy potrafi kobieta od stanu prymitywnego macierzyństwa wejść wprost w dojrzałość społeczną, nie w sensie rodzinnym? I po różnych rozumowaniach dochodzi się do wniosku: jeśli świat kobiecy wyleczy się niejako z poczucia mniejszej wartości, której źródłem jest przynależność do płci, i zsyntetyzuje swój instynkt społeczny z nowoczesnem poczuciem indywidualności, stanie się — człowiekiem uspołecznionym.

Trudno zaprzeczyć słuszności tych wywodów. Psychika kobiety przechodzi obecnie swój kryzys. Przyprószone przez wielowiekowe działanie kultury, twórcze instynkty społeczne kobiety, wyzwalają się. Kobieta jest a priori istotą społeczną, nie jest arriwistką w aktualnej działalności zbiorowej — niema żeńskich pustelników. — Od wewnętrznej pracy kobiety nad sobą zależeć będzie wartość, umiar i kierunek tej pracy, która może być obowiązkiem, czy przyjemnością, ale zawsze będzie psychologiczną i socjologiczną koniecznością.

Nella Rostowa.

Nowe wydarzenia w świecie kobiecym

(—) **NIEMIECKIE I FRANCUSKIE KOBIETY APELUJĄ DO SWYCH RZĄDÓW.** Zorganizowane w „Lidze kobiet dla pokoju i wolności“, wniosły one protest do swych rządów przeciwko szczuciu obydwóch rządów i narodów przeciwko sobie, przeciwko wprowadzeniu obowiązku służby wojskowej tam, gdzie jej jeszcze niema, i przeciwko całemu przemysłowi zbrojeniowemu. Natomiast żądają kobiety francuskie i niemieckie zupełnego i powszechnego rozbrojenia, zniesienia ceł i sztucznych granic, stworzenia międzynarodowych możliwości pracy. Kończą apel: Narody chcą pracy i chleba! Chcą pokoju i sprawiedliwości!

W PRADZE odbędzie się trzecia konferencja „Open Door“ od 24—28 lipca. Dla uczestników przewiduje rząd czeski liczne ulgi i udogodnienia.

17-NASTOLETNIA PILOTKA FRANCUSKA mlle Jeanne Huguenin, uzyskała chlubnie swój „brevet de pilote“. Piękna pilotka wzbudza sensację, szybując sama na dalekich wzlotach.

MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIE związków prasy przyznało wysokie odznaczenie p. Lucie Lelen, za jej długoletnie i owocne współpracownictwo.

NAWET W TURCJI, na posiedzeniu tureckiego Zgromadzenia Narodowego, wniesiono projekt ustawy, dopuszczającej kobiety do służby dyplomatycznej. Opozycji nie przewiduje się.

ZNANA DZIENNIKARKA p. Migeon z Belgji, udała się dla badań naukowych do Angoli portugalskiej i do Konga belg. Ze względu na duże trudności i niebezpieczeństwa, które przedstawia droga wgłąb Afryki, przedsięwzięcie to wzbudza podziw.

KOBIETY ZAJMUJĄ SIĘ ASTRONOMJĄ, a zwłaszcza jedna z nich p. Berson zdołała szeregiem wykładów w Strassburgu, a teraz też w Sorbonie zainteresować koła naukowe w Paryżu.

ODWIEDZINY CZŁONKIŃ AMERYKAŃSKIEJ „HADASSY“ W PALESTYNIE. Organizacja ta wysłała kierowniczki pracy kobiecej propalestyńskiej w Ameryce, do Palestyny, by zbadać dokładnie kraj i instytucje utrzymane przez tę organizację. Przebywały one tam po kilka miesięcy.

DLA ZDROWIA DZIECKA W PALESTYNIE czyni się ciągle dużo. Z każdem nadchodzącem latem, walczy się, by zmniejszyć śmiertelność wśród niemowląt. Starania idą przedewszystkiem w kierunku dostarczania bezpłatnie dużej ilości mleka maślanego, oraz hygjeny i rozwoju oddziału chorób dziecięcych w szpitalu, w Jerozolimie.

Z książek o kobietach

Jest ich obecnie bardzo wiele i dużo ciekawych. Ostatnio uwagę krytyki zwróciły następujące książki:

„Die führende Frauen Europas“, książka napisana przez Elgę Kern. 1932.

„Die Frau in der politischen Entscheidung“, napisane przez dra Hansa Beyera.

Sławna feministka, p. dr. Gertrude Bäumer, ogłosiła książkę, na temat aktualny: „Krisis des Frauenstudiums“.

—o-O-o—

Wiadomości z WIZO w Krakowie

(—) W ostatnim czasokresie pracy odbyło się szereg zebrań towarzyskich, tak zwanych „herbatek“ popołudniowych, na których omawia się współczesne problemy, dotyczące życia kobiety wogóle, a także kobiety żydowskiej. Odczyt p. dr. Stillerowej na temat: dziejów sztuki żydowskiej poprzez wieki historji, cieszył się również dużem powodzeniem. Obecnie przystąpiono do wydawania **„przeglądu organizacyjnego“** którego pierwszy numer już wyszedł i został rozesłany do poszczególnych grup prowincjonalnych.

POPOŁUDNIE RECYTACYJ P. GUSTAWY KOHNOWEJ, odbyło się przed paru tygodniami na dochód komitetu pomocy dla bezrobotnych. Należało ono do głębokich przeżyć życia kulturalnego żydowskiego w organizacji. Recytacje poprzedzone rzeczowym i ładnym wstępem krytycznym rzucającym właściwe światło na estetyczną i społeczną wartość utworów pisarzy palestyńskich takich, jak: Lamdan, Szlioński, Wolfowski, Uri Zwi Grinberg, Rachel i Anda Pinkerfeld. P. Kohnowa, rozporządzając piękną barwą głosu i bogatą skalą głosową, przez subtelną a często potężną ekspresję, wywołała w duszy słuchaczy obraz rzeczywistości nowej Palestyny. Artystka potrafiła własną interpretacją, pięknie i plastycznie uwypuklić uczucia smutku, rozpaczy radości tworzenia i ognia pracy pionierów palestyńskich, a głęboko przejęta, bardzo liczna publika serdecznie i z głębi duszy jej za to dziękowała.

Zjednoczony światek dziewcząt

(Na marginesie I. Wszechpolskiego Zlotu Młodego Wizo — w Zakopanem).

Podczas gdy dziesiątki tysięcy młodych Żydów przybyłych z najodleglejszych zakątków świata, w imię odrodzenia fizycznego narodu walczyły z honorem o odznaki sprawności i tytuły mistrzo-

stwa, w sali Morskiego Oka w Zakopanem, przez pełne cztery dni kresu Makkabjady, toczyły się w cichem skupieniu obrady I. Wszechpolskiego Zlotu Młodego Wizo.

Sala pełna była gości, oraz delegatek przybyłych z 40 ośrodków Rzeczypospolitej. Zagranicę prezentowały Dyr. Marja Pollak, Dr. Henrietta Lichtenstein- Rappaport, Dr. Susi Münz — z Wiednia, oraz delegatki z Czechosłowacji.

Jak wielką sympatją i zrozumieniem cieszy się ruch Młodego Wizo, poświadczyć mogą bardzo liczne a jeszcze bardziej serdeczne powitania. Imieniem K. B. Zjazd powitała Dyr. Marie Pollak, im. krak. Wizo — Drowa Kohnowa, im. Wizo lwowskiego — p. Nechemkisówna, im. warsz. Wizo — Dr. Lewite, im. Wizo w Będzinie — p. Rottnerówna, im. K. K. L. Dr. Berenstein, im. Egzekutywy Sjon. — p. Hans Löw, im. zrzesz. kobiecych kół sport. — p. Jakubowiczowa, im. Świat Zw. Makkabi — p. Rusecki, im. Akiby — p. Obsfeldówna, oraz im. Rady Naczel. zrzesz. akadem. — mgr. Bersteinówna.

Ożywienie na sali.

Z dziewczęcej trybuny padają słowa zwarte, silne i mądre, z których wyczuć można głębokie umiłowanie ideału, oraz serdeczny, młodzieńczy zapał. Wzruszyć i zadziwić musi ten tak młody, a tak już silny światek dziewczęcy, owiany, wspólną troską o dobro swego ideału — światek, który umiał stanąć na wysokości swego zadania i wywiązać się z niego należycie.

Dyskusja toczyła się około referatów, dających całokształt ruchu Młodego Wizo. Jak wynika, organizacja Młode Wizo przechodzi obecnie drugie stadjum swego rozwoju ideologicznego.

Powstała przed ośmiu laty na zachodzie Europy i program jej był zrazu ograniczony. Obejmował pracę samokształceniową kulturalną — zazrajamiał z wszelkiemi problemami sjonist. To była teorja sjonizmu.

Dziś org. Młode Wizo — jako dalszy proces swego rozwoju, poczyna kroczyć w duchu chalucowym. Zlot wita ruch ten z radością. I oto uchwala założenie plug zawodowych oraz szkoły gospodarstwa domowego, jako placówki hachszary. Pozatem uchwala poczynienie odpowiednich kroków dla uzyskania certyfikatów dla kobiet ze stanu średniego, oraz domaganie się reprezentacji w Wydziałach Palestyńskich z głosem decydującym.

Bardzo dużo uwagi poświęcono ostatecznemu ustaleniu kierunku ideologicznego Młodego Wizo. Zjazd podkreśla jego afrakcyjność. Młode Wizo jest świadome licznych tarć na terenie pracy narodowej, które nietylko opóźniają i utrudniają jej wyniki, ale wsączają jad nienawiści w dusze młodych.

Młode Wizo stoi ponad walkami partyjnemi. Dąży do tego by objąć (jak brzmi jedna z rezolucyj) wszystkie frakcje sjonistyczne — od najskrajniejszej lewicy do prawicy i wyeliminować wszelką politykę.

Zgodna, współpraca wszystkich członkiń, chociażby zabarwionych różnemi odcieniami idei sjonistycznej dla zrealizowania wspólnego ideału, oto siła i wartość tego zjednoczonego światka dziewcząt. W tem leży jego przyszłość!

Marta H.

Błp. Dr. Augusta Weldler-Steinberg

(—) W Zurychu zmarła w 53. roku życia wybitna działaczka sjonistyczna Dr. Augusta Weldler-Steinberg, przewodnicząca i założycielka W. I. Z. A. w Szwajcarji. Zmarła pochodziła z Galicji, ale już jako dziecko przybyła do Szwajcarji, gdzie też odbyła swe studja. Mając lat 21, promowała się na uniwersytecie w Bernie, „summa cum laude“ na podstawie dyssertacji „Studien zur Geschichte der Juden in der Schweiz während des Mittelalters“. Następnie studjowała w Sorbonie paryskiej oraz w Berlinie jako pierwsza słuchaczka „Lehranstalt für die Wissenschaft des Judentums“ opracowała i wydała szereg arcydzieł literatury niemieckiej. W r. 1913 wydała „Rahel Varnhagen, ein Frauenleben in Briefen“, która to książka cieszyła się wielką popularnością. Pisywała stale artykuły, recenzje referaty do żydowskich czasopism Na krótko przed śmiercią skończyła dzieło, nad którem blizko 10 lat pracowała — historję Żydów w Szwajcarji aż do dni dzisiejszych, ale już nie doczekała się wydania go drukiem.

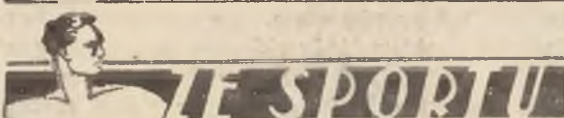
Działalność sjonistyczna Augusty Weldler-Steinberg była równie wydatna i wszechstronna. Pracowała bardzo dzielnie dla Keren Kajemet, prowadziła ze szczególnem zamiłowaniem resort młodzieży przy szwajcarskim Związku sjonistycznym i była założycielką domu młodzieży („Jugendheim“) w Zurychu Planowała stworzenie funduszu zapomogowego dla płucno chorych Palestynczyków leczących się w Szwajcarji, ale nie zdołała już tego planu urzeczywistnić.

Grupa W. I Z O. w Zurychu uchwaliła dla uczczenia jej pamięci stworzyć fundusz pomocy dla dziewcząt i kobiet szwajcarskich wyjeżdżających do Erec, dla chalucot wysyłanych przez Wizo do Szwajcarji dla wyszkolenia oraz dla Palestynek przebywających w Szwajcarji, szczególnie zaś dla pacjentek żydowskiego sanatorjum „Etania“ w Davos. Fundusz ten nazywać się będzie Augusta-Weldler — Wizo — Fonds. **h. st.**

Wenecja w bieli śnieżnej



(—) Oto widok placu św. Marka w Wenecji, pokrytego grubą warstwą śniegu, który w niektórych miejscach dochodzi do 20 cm.



Schäfer (Austrja)



(—) wykazał na mistrzostwach świata w Zurychu, że jest nadal bezkonkurencyjny, zdobywając, po raz trzeci, zaszczytny tytuł mistrza świata w jeździe figurowej na lodzie.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA W PRADZE

(:) **CZECHOSŁOWACJA—SZWAJCARJA 1:0** (0:0, 1:0, 0:0). Nieznaczne zwycięstwo Czechów, dla których bramkę strzelił Malecek.

KANADA—AUSTRJA (0:0, 2:0, 2:0). Porywająca gra Kanadyjczyków. Sędzia p. Loicq.

EUROPA—KANADA, sensacyjny mecz ten odbędzie się w poniedziałek.

DALSZE WYSTĘPY POLSKICH NARCIARZY

(:) Polscy narciarze biorą udział w **Mistrzostwacsh Wysokich Tatr w Westerowie,** w dniach 23—26 bm. Team polski stanowią tu trzej bracia Marusarze, Nowacki, Stopka i Stopkówna. — Ponad to startują w tych dniach na **Międzynarodowych Mistrzostwach Wilna** z udziałem Łotyszów Startują tu Łuszczek, Marusarz Stanisław i Andrzej. — Wreszcie biorą udział w **Mistrzostwach Czechosłowacji w Harrachowie** 3—5 marca br. Łuszczek, Czech Bron., Marusarz Stan. i Andrzej, Kolesa, Gut-Szczerba, Berych, Słowiński.

TŁOCZYŃSKI I HEBDA wyjeżdżają na Riviere 1 marca br. i wezmą udział w turniejach w Nicei i Cannes tak w singlu, jak i doublu. Trenerem ich będzie Francuz Negro.

JĘDRZEJOWSKA trenuje już na krytych kortach Londynu. Weźmie ona udział w ciągu miesiąca marca w trzech turniejach na hali.

(—) **NOWE PRZEPISY HOKEJOWE.** Kongres ligi hokejowej w Pradze zatwierdził niektóre zmiany przepisów. Nowy przepis postanawiający, że drużyna atakująca nie może mieć na swej tercji boiska więcej niż trzech graczy włącznie z bramkarzem. Przepis ten zapobiega na przyszłość tzw. murowaniu. Na wypadek, gdyby się znalazł na wymienionej tercji czwarty gracz, sędzia daje mu po raz pierwszy upomnienie, zaś po raz drugi ma prawo wykluczyć go z gry na przeciąg 1 minuty.

Z dalszych zmian przepisów na uwagę zasługuje postanowienie, że sędzia nie przerywa gry, jeśli jednemu z graczy łamie się kij, lub też, gdy gracz kij swój zgubi. Przepis ten nie stosuje się tylko wówczas, jeśli graczem tym jest bramkarz.

— (:) **„HAKOAH“** w Krakowie Plenarne zebranie klubu odbędzie się w sobotę, 25 bm. w lokalu Sebastjana 30 (parter na lewo), o godz. 6.30 wiecz. Porządek dzienny „Lokal klubowy“ referuje kol. Hornung. Wpisy do sekcyj ping-pongowej i piłki nożnej codziennie w lokalu od godz. 7—9 wiecz. Sekcja tenisa stołowego przygotowuje turniej z okazji jubileuszu 10-lecia.

— (:) **NOWE WŁADZE RKS „LEGJA“.** Na Walnem Zgromadzeniu Legji wybrano następujący Zarząd: prezes honorowy: Zygmunt Klemensiewicz, prezes: Stefan Kotarba, wiceprezesi: Maksymiljan Statter, Eugenjusz Weiss, sekretarz: Żadora, zastępca: Babraj, skarbnik: Marszałek, zastępca: Chudoment.

— (:) **MISTRZOSTWA WKS „WAWEL“ ORAZ „YMCA—MAKABI“.** Powyższe zawody bokserskie odbędą się w niedzielę, 26 bm., o godz. 19-ej w Hali przy ul. Zwierzynieckiej 26. Udział w mistrzostwach Wawelu biorą Chrostek, wicemistrz Polski, Kurka wicemistrz Śląska i wielu innych. W meczu Ymca—Makkabi w składzie ostatniej walczyć będzie Hart, doskonały pięściarz Wawelu, ostatnio zwolniony dla Makkabi, który zmierzy swe siły ze zwycięzcą I-kroku Pilchem. Ymca.

— (:) **SEKCJA NARCIARSKA RTS „JUTRZENKA“** urządza w sobotę i niedzielę, 25 i 26 bm. kursy narciarskie na Salwatorze dla początkujących i zaawansowanych, pod fachowem kierownictwem Koszty dla członków 50 gr, dla niečłonków 1 zł. Zbiórka o godz. 10 rano pod klasztorem Norbertanek, przy końcowej stacji 5 i 6.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 19	LUTY 24 PIĄTEK 28 Szewat 5693	Zachód słońca 6 m. 57

Ważne dla emigrujących do Palestyny!
Po rozdziale certyfikatów

(:) Biuro Palestyńskie w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że do obecnej alii został już wyczerpany cały, przyznany dla Zach. Małopolski i Śląska kontyngent certyfikatów wszelkich kategoryj (chalucowych, stanu średniego, „sug bet“). Zgłoszenia zatem w obecnej chwili o przydział certyfikatów są bezcelowe.

Biuro Palestyńskie przyjmuje obecnie zgłoszenia i załatwia podania osób, starających się o zezwolenie na wyjazd do Palestyny w charakterze kapitalistów (na zasadzie posiadanych 1.000 Ł) lub rękodzielników działu budowlanego (murarzy, cieśli, stolarzy, blacharzy itp.) dysponujących kapitałem 250 Ł.

Zarazem ostrzega się z naciskiem przed zwracaniem się w sprawach dotyczących wyjazdu do Palestyny do pośredników i osób postronnych oraz przed uiszczaniem do ich rąk jakichkolwiek kwot. Za działania niepowołanych osób, wzgl. skutki udzielanych przez nie fałszywych rad nie przyjmuje Biuro Palestyńskie jakiejkolwiek odpowiedzialności.

Podania o przyznanie certyfikatów stanu średniego (dla przemysłowców mężczyzn w wieku 18—45 lat, dysponujących kapitałem 150 Ł), należy wnosić począwszy od 1 kwietnia br.

Wyjazd wycieczki palestyńskiej

(:) Onegdaj o północy było rojno i gwarno na krakowskim dworcu kolejowym. Wycieczka, zorganizowana przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska, wyjeżdżała pociągiem pospiesznym na Lwów i Konstancę — do Palestyny. Wycieczka liczy 108 osób, z których przeważna część, z Krakowa i miejscowości położonych na zachód od naszego miasta, wyjeżdżała z Krakowa, reszta zaś przyłączyła się po drodze.

Na dworcu zebrało się kilkaset osób, krewnych, znajomych oraz przedstawicieli organizacyj sjonistycznych, aby serdecznem szalom pożegnać odjeżdżających. Nastrój panował radosny i podniosły. Odczuwało się, że to nietylko nie wyłącznie wycieczka dla przyjemności, ale że tkwią w niej również momenty głębokiej natury uczuciowej. Palestyna wywiera coraz większy wpływ i coraz większą siłę przyciągającą na wszystkie kraje żydowskiego rozproszenia. Rwą się ku Palestynie ludzie, pragnący w Erec osiedlić się na stałe, ciągną ku Palestynie ze wszech stron ekskursje pragnących bodaj zetknąć się i zobaczyć budującą się i rosnącą Żydowską Siedzibę Narodową.

Na czele wycieczki, zorganizowanej przez krakowską Egzekutywę sjonistyczną wyjechali: urzędujący prezes Egzekutywy tow. mgr. Salpeter, generalny sekretarz tow. Hofstätter, oraz kierownik wycieczki tow. dr. Józef Hollander.

Należy jeszcze zaznaczyć, że do Egzekutywy zgłosiło się oraz wpłaciło należytości przeszło 200 osób, atoli z rozmaitych powodów nie wszyscy zdołali uzyskać przepisowa wizę turystyczną w konsulacie brytyjskim w Warszawie.

Walka z plagą „naganiaczy“ adwokatów

(j) W Sejmie złożony został projekt ustawy o udzielaniu porad prawnych i prowadzeniu cudzych spraw. Ustawa ta zawiera bicz na t. zw. „naganiaczy“ adwokackich, którzy zawodowo trudnią się wynajdywaniem klijentów dla adwokatów. Wielu adwokatów z usług naganiaczy korzysta i kto wie, czy niejeden prawnik nie naganiaczom właśnie zawdzięcza prosperowanie swej kancelarji, zwłaszcza, że niektórzy z tych zawodowych agentów adwokackich proceder swój pełnią tak zręcznie, iż wielu ludzi, którzy trafili do adwokata, nie orjentuje się, iż przybyli z poręki zawodowca.

Odtąd utrudniać będzie naganiaczom ich zawód ustawa, która zabrania uprawiania tego rodzaju procederu. Kto będzie zawodowo werbował i nakłaniał do korzystania z usług jakiegoś adwokata, obrońcy sądowego, czy choćby biura próśb, ten ulegnie karze do 1.000 złotych grzywny, lub aresztowi do 2 tygodni.

Zmiany w rozmieszczeniu sądów krakowskich

:) (:) Dowiadujemy się, iż w sferach sądowych rozważany jest obecnie projekt zmiany rozmieszczeń sądów na terenie Krakowa.

Projekt ten przewiduje zniesienie Sądu Grodzkiego w Podgórzu. Oddziały cywilne tego sądu zostaną przeniesione do Sądu Grodzkiego Cywilnego, przy ul. św. Jana.

Biura Sądu Grodzkiego Karnego z ul. Kanoniczej zostaną przeniesione do biur obecnego Sądu Grodzkiego w Podgórzu.

Zmianie ma również ulec dotychczasowe pomieszczenie prokuratury, która będzie przeniesiona do budynku sądu Grodzkiego, przy ul. Kanoniczej, wzgl. Sądu Okręgowego Karnego, przy ul. Senackiej.

Tajemnica morderstwa w Tenczynku

Przed wyrokiem. — Co zeznali lekarze-biegli?

Proces o morderstwo w Tenczynku zbliża się ku końcowi. Postępowanie dowodowe jest już prawieże ukończone i należy się spodziewać, że wyrok zapadnie dziś w godzinach popołudniowych.

(:) Czwarty dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania świadka Józefa Korbiela, naczelnika gminy w Tenczynku, który wydaje korzystną opinję o osk. Dudku, a w szczególności podaje, że Dudek był człowiekiem pracowitym. Nie wie, czy gonił za kobietami, jakkolwiek — jak się wyraża — „który chłop tego nie lubi“.

Św. Gajowa zeznaje, że spotkała raz Dudka i żaliła się przed nim na dzisiejszą moralność, wyrażając się, „gdzieżby się to dawniej zdarzyło — żeby do ślubu dziewczyny szły w ciąży, i to jeszcze z innymi dawniej się dziewczyna tego wstydziła, a dziś sobie z tego nic nie robią“.

Dudek odpowiedział jej wówczas, że dziś są inne czasy, a mianowicie takie, że „jak chce którą dostać, to ją dostanie“ i również do niej odnosił się zalecająco, na co się oburzyła, bo „z mężem żyje w zgodzie“.

Przesłuchany św. Gacek, ojciec denata zeznał, że w 3 miesiące po ślubie urodziło się Gackom dziecko. Jak syn jego żył z żoną, tego świadek nie wie.

Świadek Józef Piechota zeznał, że się „raz dobierał do Gackowej, ale go ona tłuczkiem gruchnęła“.

Następny świadek Piotr Prostak, wujek osk. Gackowej zeznał, że Gackowie żyli w zgodzie Gacka pijanego nigdy nie widział, o samem zajściu nic nie wie.

Zkolei lekarze-biegli ustalają przyczynę zgonu denata. Prof. dr. Olbrycht, dyrektor Zakładu Medycyny Sądowej stwierdza, iż przyczyną zejścia śmiertelnego Gacka był krwotok mózgowy, który powstał w wyniku 8 ran, zadanych w czaszkę narzędziem o ostrych kształtach, przypuszczalnie siekierą, którą znaleziono na miejscu zbrodni, a która wykazała podczas badania ślady krwi ludzkiej.

Nie jest wykluczone, że wszystkie te cięcia padły z jednej ręki. Nie wyklucza to jednak, aby było więcej sprawców.

Prof. Jankowski określa oboje oskarżonych, jako osoby zupełnie zdrowe pod względem umysłowym i za czyny swoje, o ile je popełnili, w zupełności odpowiedzialne. Gackowa wykazuje tylko niższy poziom intelektualny.

Zmiany jej zeznań nie należy sobie tłumaczyć charakterem chorobowym. Jest to tylko wynikiem chęci bronienia się przed zarzutami.

Początek dzisiejszej rozprawy o godz. 9-tej przedpoł.

Sprytny oszust wyłudził dolarówkę

Ofiarą sprytnego oszusta padła Ostafin Katarzyna zam. Arjańska l. 15. Przyszedł bowiem do jej mieszkania nieznany osobnik „który przedstawił się jej za agenta bankowego i zawiadomił ją, że wygrała na swą dolarówkę kwotę 500 zł, którą to dolarówkę musi jednak wydać w celu przepisania jej, a w zamian za to da jej kwit, na który podejmie wygraną w Banku Polskim. Ostafin uwierzyła mu i wydała dolarówkę Nr. 9573020. Agent wydał jej kwit, z którym następnego dnia udała się do Banku Polskiego, gdzie wyjaśniono jej, że padła ofiarą oszustwa.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Rynek podgórski 9.

— UTRZYMANIE W NALEŻYTYM STANIE FASAD BUDYNKÓW. Magistrat przypomina właścicielom i zarządcom realności ciążący na nich obowiązek utrzymywania fasad budynków w stanie nie zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Wymienieni winni bezzwłocznie usunąć grożące oderwaniem części fasad, w przeciwnym bowiem razie narażą się na surowe kary i wykonanie tych robót z urzędu na ich koszt i niebezpieczeństwo.

— WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO w Krakowie odbędzie się w czwartek 2 marca br. w sali Izby Przemysłowo Handlowej ul. Długa 1, I. p. Początek o g. 18-tej, a w razie braku kompletu o g. 18'30.

— DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO i Woj. Instytutu Rzem. Przem. zawiadamia, że jutro w piątek o godz 7 wiecz. odbędzie się w sali Muzeum Przem. ul. Smoleńsk 9, I. p. pierwszy wykład inżyniera-metalurga T. Malkiewicza z cyklu wykładów o zastosowaniu stali specjalnych w przemyśle i rzemiośle n. t.: „Stale konstrukcyjne“. Wstęp wolny.

—ooo—

Przeszło milion klijentów

Jak powszechnie wiadomo, P. K. O. posiada przeszło miljon stałych klijentów, którzy składają w tej instytucji swoje oszczędności. Tę olbrzymią popularność P. K. O. należy przypisać temu, że instytucja ta, będąc samodzielną osobą prawną, ustawowo gwarantuje tajemnicę powierzonych wkładów.

—oOo—

— OGŁASZA SIĘ MOBILIZACJĘ wszystkich rocznik ów akademickich, bez względu na płeć i charakter, na dzień 25 b. m. 21. Punkt zborny Herbatka Żydowskiego Domu Akademickiego.

Podpisano: Fromowiczówna Jadwiga, Vogler Henryk, Händler Mojna, Gutterman Józef. 2244kr

—oOo—

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 2. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło nastrój ospały. Zapotrzebowanie ograniczone do drobnej ilości papierów. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 44.50 w zaoifarowaniu 45, 4-proc. Prem Poż. dolarową 59.25 w towarze 59.50 i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną 106.75 jednakowoż bez transakcyj Reszta w zastoju. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Zapotrzebowanie niewielkie, pokryte dostateczną podażą. Usposbienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i trzy czw. do 8.92 i trzy czw. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.40—30.60. Frank szwajcarski 173.50—174. Marka niemiecka 212.50—213.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 75, 75 i jedna czw., 75, Elektrownia w Dąbrowie bez kuponu, Starachowice 10, 10 i jedna czw., tend. nie jedn. Pożyczki: 3-proc. budowlana 45, 44.75, 4-proc. inwestycyjna 106.50, 5-proc. konwersyjna 44.50, 45.25, 5-proc. kolejowa 40, 39 i pół, 39 i trzy czw., 6-proc. dolarowa 60, 4-proc. dolarowa 58.75, 58.50, 7-proc. stabilizacyjna 58.38, 59.50, 59, 10-proc. kolejowa 103, tend. niejednoilta.

* * *

Dewisy: Belgja 125.10, 125.41, 124.79, Gdańsk 174.30, 174.73, 173.87, Londyn (30.38, 30.33), 30.50, 30.20, Nowy Jork telegr. 8.905, 8.925, 8.885, Paryż 5.12, 35.21, 35.03, Szwajcarja 173.65, 174.08, 173.22, Berlin nieof. 213.05 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 2. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 210 ton 18 i trzy czw., owies 15 ton 15.70, 15 ton 15 i trzy czw. mocne. Ceny orjentacyjne: żyto 18 i pół do 18 i trzy czw., pszenica 33 i pół do 34 i pół mocne, jęczmień 64—66 kg. 13 i trzy czw. do 14 i jedna czw. spokojne, 68 kg. 14 i jedna czw. do 15 spokojne, owies 15 i pół mocne, mąka żytnia 65-proc. 29—30, pszenna 65-proc. 51—53 mocne, otręby żytnie 11—11 i jedna czw., pszenne 10 i jedna czw. do 11 i jedna czw., grube 11 i jedna czw. do 12 i jedna czw. Ogólne usposobienie mocne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.12 i pół do 24.32 i pół, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.98—28.14, Praga 21.07—21.19, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 138.20—139, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.50—168.90, Angielskie 23.95 i pół do 24.19 i pół, Francuskie 27.86—28.06, Włoskie 36.11—36.39, Polskie 79.25—79.85, Rumuńskie 3.73—3.77, Szwajcarskie 137.70—138.90, Czechosłowackie 21.04 i pół do 21.20 i pół.

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 27, Kolej Północna 854 i pół, Kolej Lwów Czerniowce 25, Portland Zement 21 i jedna czw., Rima 18.30, Karpaty 1.10, Galicja 9.40, Alpiny 12.05.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 2 PAT. Paryż 20.24, Londyn 17.45, Nowy Jork 5.13, Belgja 72.05, Włochy 26.22 i pół, Berlin 122.77 i pół, Wiedeń 72.12 i pół, noty 59.10, Praga 15.24, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 2. Kursy zamknięcia. Z powodu uroczystego święta, giełdy amerykańskie nieczynne.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 86 (spadek o 1 funt),
w Paryżu fr. fr. 1560 (spadek o fr. fr. 10).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 2. Cynk dost. natychm. 14 1/16, termin. 14 5/16, cyna natychm. 147 3/4—148, termin. 148 3/8—148 1/2, Straits 153 1/2, Banka 157 1/4, ołów natychm. 10 9/16, termin. 10 3/8, miedź natychm. 28 3/8—28 1/2, termin. 28 5/8—28 3/4, Elektrolit 32 3/8—32 7/8.

ZMARLI W KRAKOWIE: Federgrin Hirsch l. 55.

Dziś utopja — jutro rzeczywistość



(—) Berlińczyk Wamper skonstruował model olbrzyma transoceanicznego, który dziś wydaje się może utopją, niezadługo jednak może ukaże się nad falami Atlantyku.

Za wnioskiem niemieckim głosują tylko Niemcy

(:) Genewa. 23. 2. (K). W związku z wczorajszem zajściem w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, gdy przewodniczący Henderson nie zważając na zgłoszenie delegata niemieckiego do głosu, zamknął posiedzenie (doniosłiśmy o tem w części wczorajszego nakładu. — Red.) — skierował Nadolny dziś do Hendersona pismo, w którem czyni mu z tego powodu wyrzuty.

W odpowiedzi Henderson oświadczył Nadolnemu, że nie zauważył jego zgłaszania i wobec tego na dzisiejszem posiedzeniu udzieli mu głosu, jako pierwszemu.

Po otwarciu dzisiejszych obrad zabrał głos Nadolny, że wniesiony przez delegację francuską projekt rezolucji jest dla delegacji niemieckiej nie do przyjęcia i że delegacja niemiecka podtrzymuje swój projekt rezolucji, przedłożony wczoraj komisji głównej.

Po przemówieniu delegata angielskiego Edena i Paul Boncoura, którzy domagali się podjęcia dyskusji nad projektem francuskim, oraz po przemówieniu delegata włoskiego, występującego za uwzględnieniem poprawek włoskich do projektu francuskiego przewodniczący poddał wnioski pod głosowanie. Projekt niemiecki odrzucony został jednogłośnie. Za projektem głosował jedynie Nadolny.

Znaczną większością głosów komisja przyjęła następnie projekt francuski który postanawia że tylko taki statut armji zgodny jest z systemem bezpieczeństwa który organizuje armję o charakterze czysto defensywnym oraz że na kontynencie europejskim tylko taki typ uważany jest za czysto defensywny, który przewiduje najkrótszy okres służby wojskowej i ograniczony stan efektywny.

—

Zjazd Izb przemysłowo-handlowych

Warszawa, 23. 2. (Sin) W siedzibie warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej obradował zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych pod przewodnictwem min. Klarnera. Członkowie zjazdu poinformowani zostali o konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolnych, o sprawie nowelizacji ustawodawstwa socjalnego i stworzeniu funduszu pracy. Głównym przedmiotem obrad zjazdu jest projekt podatku majątkowego oraz nowelizacja ustawy o państwowym funduszu drogowym. Uchwały zjazdu w obu tych sprawach zostaną przedłożone czynnikom miarodajnym.

—o—

(:) Warszawa. 23. 2. PAT Ministerstwo skarbu przesunęło termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu roku 1932 od różnych służbodawców oraz termin wpłacenia jednej czwartej części tej różnicy z dnia 5 marca na 15 marca 1933 roku.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Jasnowłosy sen".
ADRIA: „Szary dom" (Wallace Beery).
ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś" (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
BAGATELA: „10-ty kochanek" (Anny Ondra).
DOM ŻOŁNIERZA: Ułani ułani (Pogorzelska, Krukowski, Dymsza).
PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek" (Vl. Burian).
SŁOŃCE: „Afryka mówi" oraz „Bezrobotny szklarz" (Chaplin i Coogan).
SZTUKA: „Rozkoszna przygoda" (Kate Nagy, Jean Perier).
UCIECHA: „Ludzie w hotelu" (Greta Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).
WANDA: „Ludzie w hotelu" (Grets Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).

„Akademja tchórzów"

Tak nazywa wiedeńska „Arbeiterzeitung" sekcję poezji w pruskiej akademji sztuk. Donieśliśmy już, że na żądanie hitlerowca dra Rusta, komisarza dla spraw oświaty w Prusiech, musiał Henryk Mann, prezydent sekcji poezji, złożyć swój urząd i wystąpić z akademji. Onegdaj odbyło się posiedzenie tej sekcji, na którem przyjęto do wiadomości wystąpienie Henryka Manna. Nikt nie zaprotestował przeciwko terorowi, aniteż nie solidaryzował się ze znakomitym pisarzem, przez wystąpienie z akademji. Członkowie akademji zadowolili się przesunięciem całej sprawy na teren niepolityczny. Jest to załatwienie bardzo wygodne, ale niebardzo honorowe. Warto jeszcze zaznaczyć, że dr. Rust, który przed powołaniem na stanowisko komisarskiego ministra oświaty w pruskim gabinecie był nauczycielem, został zwolniony ze swych obowiązków jako psychopata. Tak przynajmniej brzmi oświadczenie lekarzy, którzy zbadali jego stan psychiczny. A teraz ten psychopata objął opiekę nad kulturą niemiecką, członkowie zaś akademji uważają nagonkę przeciwko Mannowi i znakomitej malarce Käthe Kollwitz za sprawę niepolityczną. Gdyby to przynajmniej byli ludzie biedni, ale w akademji siedzą pisarze doskonale sytuowani. Wiedeńska „Arbeiterzeitung" nazywa to stanowisko literatów i pisarzy — hańbą! Nie można jej odmówić racji...

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota, o godz. 20: „Kwadratura koła"

Teatr Polski w Świętochłowicach:

Piątek: „Pod zarządem przymusowym"

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

W sprawie b. sędziego dra Wątora

wpłynął szereg sensacyjnych wniosków

:) (rg) W związku z mającym się wkrótce odbyć procesem b. sędziego dra Wątora przeciw „Dziennikowi Ludowemu" donieśliśmy onegdaj o wnioskach, przedstawionych sądowi ze strony oskarżyciela.

Jak się obecnie dowiadujemy, ze strony przeciwnej został przedstawiony szereg kontrdowodów. W dniu wczorajszym wniósł do sądu adw. dr. Rosenzweig, zastępca „Dziennika Ludowego" pismo, zawierające piętnaście wniosków dowodowych. „Dziennik Ludowy" powołuje się na fakt, iż artykuł przeciw dr. Wątorowi był przedrukiem z „Polonji" katowickiej, niezależnie jednak od tego, obstaje przy twierdzeniu, że zarzuty, wysunięte w inkryminowanym artykule przeciw dr. Wątorowi, są uzasadnione i na tę okoliczność powołuje szereg świadków, wzgl. dokumentów.

M. in. żąda dr. Rosenzweig dopuszczenia w charakterze świadków: prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie dra Franciszka Parylewicza, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Województwie krakowskiem dr. P. Małaszyńskiego, naczelnika Wydziału Śledczego nadkomisarza Pollaka, nadinspektora dra Naglera z Komendy P. P. w Warszawie, mec. Jarosza z Warszawy, F. L. Madoxa doradcy prawnego towarzystwa Lloyd w Paryżu. P. Dutru eksperta ubezpieczeniowego w Paryżu. Marji Ciunkiewiczowej, obecnie zamieszkałej w Krakowie i innych.

Ponadto żąda zastępca „Dziennika Ludowego" dopuszczenia dowodu z aktów personalnych dr. Wątora z Sądu Apelacyjnego i Izby Adwokackiej oraz aktów Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie w sprawie Marji Ciunkiewiczowej. Wreszcie wnosi zastępca strony pozwanej na przesłuchanie oskarżyciela prywatnego dra Wątora.

Charakterystycznem jest, iż zastępca strony pozwanej sprzeciwia się przesłuchaniu p. Maddoxa i Dutru w drodze rekwizycji przez sąd w Paryżu, domagając się osobistego ich stawiennictwa przed sądem w Krakowie.

Jak widać, dowody przedstawione przez obie strony, przedstawiają się nader sensacyjnie i wrazie dopuszczenia ich przez władze sądowe bylibyśmy świadkami niezmiernie ciekawego procesu.

—o-O-o—

Demonstracje na Uniw. Jag.

:) (rg) Wczoraj doszło na Uniwersytecie Jagiellońskim do demonstracyj ze strony młodzieży opozycyjnej, protestującej przeciw ustawie o szkołach akademickich.

W godzinach przedpołudniowych zebrały się grupy studentów na korytarzach gmachu Collegium Novum. Nie mając zezwolenia władz rektorskich na urządzenie wiecu zaimprowizowano zebranie, na którem przemawiało dwóch akademików. Mowcy wzywali obecnych do strajku protestacyjnego apelując równocześnie do profesorów, by przerwali na znak protestu wykłady.

Po zebraniu demonstranci, niosąc kukłę, usiłowali wyjść przed gmach uniwersytecki; tutaj doszło do starcia z młodzieżą sanacyjną, która uniemożliwiła odbycie pochodu.

— URZĘDNIK — WŁAMYWACZEM. Aresztowano w Krakowie Deniga Zesława (lat 22) urzędnika prywatnego zam. Skwerowa l. 30 za współudział w usiłowanem włamaniu kasowem w styczniu br. do Związku Turystycznego przy ul. Szpitalnej.

— AWANTURNICY POD KLUCZEM. W areszach policyjnych osadzono Herschowitza Abrahama (lat 17) krawca, zam. pl. Wolnica l. 5, Rozenbluma Abrahama (lat 22) krawca, zam. Wawrzyńca 18, za pobicie Bajaka Leiba krawca, zam. w Prokocimiu pow. Kraków.

— PIJAK I JEGO TOWARZYSZE. Policja aresztowała Uznańskiego Pawła (lat 32) bezrobotnego, zam. Gromadzka 73, który na pl. Jabłonowskich w Miejskim Komitecie Pomocy Bezrobotnym będąc w stanie pijanym, zachowywał się gorsząco i rozbił drzwi od baraku. Kołodzieja Jana (lat 27) stolarza bezrobotnego zam. Miedziana 16 i Tarnowskiego Marjana (lat 29) murarza bezrobotnego, zam. Ks. Józefa l. 54 za pijaństwo i stawianie oporu szeregowym PP. w Komitecie Pomocy Bezrobotnym na pl. Jabłonowskich przy zatrzymywaniu Uznańskiego.

Wielki proces komunistyczny w Białej

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Bielsko. 23. 2. (M) Przed sądem grodzkim w Białej (przewodniczący sędzia dr. Brosz) toczył się dnia 22 i 23 bm. proces przeciw grupie działaczy komunistycznych, a mianowicie drowi Ludwikowi Langerowi (Kraków), Stanisławowi Klimkowi (Warszawa), Feliksowi Nowakowi (Warszawa), Tomaszowi Herbińskiemu (Biała), Władysławowi Koobowi (Warszawa), Marjanowi Sztandorowi (Warszawa), Aleksandrowi Prokofijefiowi (Warszawa), Aleksandrowi Szymańskiemu (Warszawa) Michałowi Schwarzowi (Kraków), Józefowi Zuziakowi (Biała), Antoniemu Talikowi (Biała) i Alojzemu Sikorze (Biała). Oskarżenie, popierane przez podprokuratora Dentkiewicza z Wadowic, zarzuca oskarżonym wydawanie, redagowanie i kolportaż wychodzącego w latach 1931—1932 w Białej tygodnika „Głos Chłopski", czasopisma o charakterze komunistycznym i zorganizowanie po wsiach tajnych kół przyjaciół „Głosu Chłopskiego" oraz „Czerwonej Międzynarodówki Chłopskiej". Na rozprawie zjawili się osobiście osk. dr. Langer, Sikora i Zuziak, ten ostatni sprowadzony z więzienia w Wadowicach, gdzie odsiaduje 1-roczną karę za przynależność do Polskiej Partji Komunistycznej, oskarżeni Nowak, Sztandor i Szymański natomiast zastąpieni byli przez adwokata, reszta oskarżonych zaś jest nieznanego miejsca pobytu. Prawie wszyscy są już karani za przestępstwa polityczne; do winy się nie przyznają, niektórzy tylko oświadczyli, że byli zatrudnieni w administracji „Głosu Chłopskiego", tygodnika, który ukazał się w Białej legalnie i pod kontrolą cenzury, inni zaś, że tylko prenumerowali wspomniany tygodnik.

Jako świadkowie zeznawali komisarz Olearczyk z Krakowa, przodownicy Sługa i Słerek ze służby śledczej w Bielsku i Białej oraz niejaki Tomiczek, robotnik z Białej.

Po 2-dniowej rozprawie sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych i skazał dra Langera na 4, Zuziaka i Sikorę na 6 oraz Nowaka, Sztandora i Szymańskiego na 8 miesięcy więzienia z wliczeniem 2-miesięcznego aresztu śledczego. Postępowanie przeciw reszcie oskarżonych zostało wyeliminowane. Oskarżonych bronili adwokaci poseł dr. Glücksmann i dr. Jaffe z Bielska.

——O——

REDUTA OCHOTN. POGOTOW. RATUNKOWEGO CZERWONEGO KRZYŻA W BIELSKU w sobotę wieczorem we wszystkich salach Strzelnicy w Bielsku.

Z ORG. CEIRE MIZRACHI. W piątek, o g. 7.30 wiecz. w lokalu Bielsko, Kolejowa 12, III. p. odczyt tow. Kollandera nt. „Ideologia Ceire Mizrachi". Jutro, w sobotę, o godz. 7 wiecz. plenarne zebranie członków.

——oSo——

Zjazd rektorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 2. (Sin) Dziś obraduje w Warszawie zjazd rektorów wyższych uczelni w Polsce. Obrady zjazdu przeciągną się do jutra. Przedstawiciele rektorów nawiązali kontakt z członkami klubu BB., zasiadającymi w senackiej komisji oświatowej. Chodzi głównie o nową stylizację artykułu 3 ustawy uniwersyteckiej, dotyczącego obsadzania katedr.

Niezwykłe obrabowanie samochodu ciężarowego

(:) Miechów. 23. 2. PAT. Z Książa Wielkiego donoszą, że w nocy 21 bm. pod wsią Cisia Wola na przejeżdżający z ładunkiem skór samochód ciężarowy wskoczyli dwaj nieznani dotychczas osobnicy, zepchnęli leżącego na skórach Zylbersteina Joska i sami niezauważeni przez kierowcę samochodu odjechali wraz z nim w stronę Książa Wielkiego. Zepchniętego Zylbersteina pochwycili dwaj inni osobnicy i pod groźbą rewolweru i noża zmusili do milczenia, na widok jednak nadjeżdżającej furmanki kazali Zylbersteinowi udać się w stronę Miechowa, sami zaś zbiegli.

Idącego w stronę Miechowa Zylbersteina spotkał kierowca samochodu ciężarowego który zauważywszy nieobecność Zylbersteina rozpoczął za nim poszukiwania. Jak wynika z zeznania kierowcy, osobnicy, którzy wskoczyli na samochód skradli 4 paczki skóry wartości około 1300 zł oraz 2 paczki skóry nieustalonej dotychczas wartości.

Zwłoki narciarza Garapicha odnalezione w śniegu

Lwów, 23. 2. PAT. Dziś przedpołudniem po mozolnych poszukiwaniach odnaleziono w górach zwłoki zasypanego onegdaj przez lawinę narciarza Garapicha pod dwumetrową powłoką śnieżną. Garapich przywalony masą śniegu uległ uduszeniu.

* * *

(:) Zakopane. 23. 2. Dziś odbył się tu manifestacyjny pogrzeb tragicznie zmarłej narciarki, śp. Kamilli Kamenz, nauczycielki gimnazjalne z Krakowa. Na pogrzeb przybyły autobusem z Krakowa liczne uczenice zmarłej.

Znowu tragiczna śmierć narciarza

Lyon, 23. 2. PAT. W Alpach zabił się narciarz francuski Oraux Gabriel z Llyonu. Wypanek nastąpił w czasie zjazdu ze zbocza góry. Narciarz zaczepił nartą o przeszkodę pod śniegiem i runął w dół, zabijając się na miejscu.

Podróże pani Herminy

Berlin, 23. 2. PAT. Żona b. cesarza niemieckiego Wilhelma II. Hermina przybyła wczoraj z Doorn do Berlina, skąd udała się wieczorem na Śląsk do swego majątku. Powrót do Doorn ma nastąpić w ciągu dnia jutrzejszego.

Paryż, 23. 2. PAT. Do dzienników brazylijskich donoszą z Bogoty, że rząd Kolumbji ogłosił mobilizację wszystkich obywateli od 20 do 45 lat.

Strajk w kopalni „Pokój" trwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Nowy Bytom. 23. 2. (K) Strajk w kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu trwa nadal. W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych odbyło się ponowne zebranie załogi, na którem delegaci zdali sprawozdanie z wyniku konferencji, jakie odbyli z okręgowemi związkami zawodowemi i naczelnikiem gminy w Nowym Bytomiu. Jak wynika ze sprawozdania, związki odmówiły przyjęcia kierownictwa akcji strajkowej, albowiem strajk został wywołany przez samych robotników.

W dniu dzisiejszym strajkujący robotnicy, którzy przebywają nadal na terenie kopalni, wysłali depesze do ministerstwa opieki społecznej oraz delegację do p. wojewody z prośbą o interwencję. Jednocześnie wysłano delegację do Rudzkiego Gw. Węglowego, które jest właścicielem kopalni „Pokój" z prośbą, aby zarząd gwarectwa przesunął termin redukcji o jeden miesiąc, tj. do 28 marca. W zastępstwie zarządu Rudzkiego Gw. Węglowego przyjął delegację dyr. Pietrzykowski, oświadczając, że jeśli w ciągu trzech dni robotnicy nie zaprzestaną strajku, w takim razie wszystkich zwolni i przyjmie na ich miejsce nowych. Oświadczenie to wywołało olbrzymie oburzenie.

* * *

(:) Katowice. 23. 2. (K) W dniu dzisiejszym przyjęta była przez wojewodę śląskiego delegacja robotników strajkujących kopalni „Pokój". Podczas wizyty delegacji obecni byli również komdemob. inż. Maske oraz starosta świętochłowicki Szaliński. Pan wojewoda oświadczył delegacji, że rudzkie gwarectwo węglowe nie chce pójść na dalsze ustępstwa, że przedłużanie strajku może tylko pogorszyć sytuację robotników.

NOWA PREMJA

DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA"

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

Na trybunie i przed Trybunałem
Dookoła kwestji żydowskiej

b. senatora Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra MICHAŁA RINGLA

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej Zł. 6'— za cenę

Zł 2.80

(na prowincji plus porto 50 gr.)

* * *

Oto kilka

głosów prasy

o tej książce:

Lwowska „CHWILA" pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Warszawski „HAJNT" pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzie niegdzie subtelną, a niemniej przeto gryzącą ironją, zachowuje wszędzie eleganckie formy.

„NOWY DZIENNIK" pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużemi walorami pisarskiemi i publicystycznemi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebranie i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczera wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącem uznaniem

Warszawskie „NOWE SŁOWO" pisze: Zbiór przemówień Dra Ringla, pracowicie i sumiennie zebranych, odznaczających się rzeczowością i wnikliwością w ocenie tematów, są niezmiernie ciekawym dokumentem czasu, który minął i ważkim instrumentem w politycznej walce o równouprawnienie żydostwa w czasach, które idą.

Lwowski „TUGBLAT" pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

PRENUMERATA:				
w Krakowie na prow.	miesięcznie Zł.	6'00	kwartal. Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	" "	6'20	" "	19'[illegible]
Na prowincji z przesyłką pocztową	" "	6'60	" "	18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	" "	10'00	" "	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedenym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer. Redakcja odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldm